

# DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ I „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. —  
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,30 zł.  
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,89 zł.  
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemiście.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr.,  
na stronie 8-linowej 50 gr., na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe  
słowo (tłusto) 30 gr. dalej słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100%, więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XIV.

NOWEMIASTO-POMORZE, WTOREK, DNIA 2 PAŹDZIERNIKA 1934

NR. 115

## Niech odbędzie się wszędzie cała procedura wyborcza do rad samorządowych wiejskich, aby się wykazały w całej pełni wszystkie trudności, z nią związane.

To najlepsza droga do jej zmiany.

Jesteśmy w przededniu wyborów do rad gromadzkich. Jeszcze dzień wyborów nie jest ogłoszony, ale to pewne, że jest bliski. Jak nas dochodzą wieści, sanacja tymrazem jakąś dziwną okazuje skłonność do kompromisów wyborczych. Jest to tembardziej podpadające, że z natury swej sanacja żadna jest zagarnięcia wszystkich dziedzin życia publicznego pod swoją moc i pod swoją władzę. Dlaczego tu taka skłonność i ochoczość do dzielenia się dziedziną samorządową z innymi ugrupowaniami, nawet z opozycją? Czyż wolno nam ją sobie tłumaczyć zmianą, zaszła w jej usposobieniu? Niestety, aż dotąd nie na nią nie wskazuje. Muszą więc tu w grę wchodzić inne momenty i względy, dla których sanacja gotowa w tym wypadku odstąpić od zwykłych swych metod postępowania. Napewno główną przyczyną tej jej ustępliwości dopatrywać się należy w przeświadczeniu o swej słabości na wsi. Nastroje i sentymenty wsi względem sanacji są dziś takie, że ogółu ludności wiejskiej do sanacji nawet, jak to mówią, łańcuchami z trudem by zaciągnąć do jej obozu. Ale nie ten jeden tylko wzgląd prawdopodobnie w tym wypadku decyduje o jej obecnym ugodowym stanowisku. Napewno nie minie się z prawdą, jeżeli jako na dalszą przyczynę tegoż objawu wskażemy na rodzaj i charakter tej nowej ustawy wyborczej. Cały system i cała procedura wyborcza, na niej oparta, jest tak bardzo skomplikowana i zawiła, tak silnie trąci średnio-wieczną i wstecznością, że wolano by może oszczędzić społeczeństwu naszemu praktycznego jej wypróbowania. Dopiero bowiem przy wyborach objawić się ona musi w całej swej niesamowitości. Dopiero przy praktycznym jej zastosowaniu otworzyć się muszą oczy ludziom, jakiem to znów dobrodziejstwem nas obdarzyła w postaci tej nowej ustawy samorządowo-wyborczej sanacja. Być może, że jej właściwość nie tak jaskrawo się uwydatniła na wschodzie Polski, ale tu na zachodzie, gdzie ludność od dziesiątek lat przyzwyczajona do kulturalniejszych form życia publicznego, tego rodzaju ustawa musi wprost deprymująco działać na umysły wyborców. Miał długich wywodów na jedną tylko wskazujemy jej osobliwość, a mianowicie na sposób przeprowadzenia wyborów. Pominiemy milczeniem jawność wyborów, co już dawno przed wojną światową zarzucono jako zarządzenie wielce zacołane, nie liczące z pojęciem wolności obywatelskiej, ale cóż dopiero powiedzieć o takiej procedurze wyborczej, gdzie wszyscy wyborcy całej gromady zmuszone są, chcąc zadosyćuczynić w całej pełni swemu obowiązkowi prawie, że o jednym czasie stawić się na oznaczonym miejscu, na tak zwanym zebraniu wyborczym, by dokonać wyboru i wytrwać tam tak długo, aż cały akt wyborczy zostanie dokonany.

Na ileż to trudności naraża wyborców choćby ta jedyna okoliczność! Bo prosimy tylko zważyć! Prawo wyborcze ma każdy obywatel bez różnicy płci po skończonym 24 roku życia. Na wybory stawić się więc powinien i ojciec rodziny i matka i synowie i córki, o ile przekroczy powyższą liczbę lat — a wszyscy prawie na ten sam czas. Trzeba więc zostawić na łasce losu całe gospodarstwo i całe zajęcie domowe, wszak i służba i robotnicy również mają prawo głosowania i pójść na wybory. Ale nie sama ta jedna trudność. Ilez to bowiem formalności różnorodnych trzeba przed i przy akcie wyborczym dokonać, aby nie narazić się na unieważnienie wyborów!

Albo i ten przepis głosowania, że tylko głosować wolno z całej listy na  $\frac{1}{5}$  kandydatów, jakież to trudne sprawia wyborcom do rozwiązania w praktyce zadanie arytmetyczne? Prosimy tylko zważyć! Jest na liście kandydatów 12 do wybrania. Wyborcy wolno tylko głosować na 3. — Są więc 4 trójki. Jak trudny w tej masie wyborców podział na cztery grupy, aby głosy nie zgromadziły się na jedną tylko lub drugą trójkę, a równomiernie się podzieliły na wszystkie cztery trójki. Te i wiele innych zawiłości tej nowej ustawy składają się na istny labirynt, w którym biedny wyborca musi błądzić i się niepokoić, jak z niego wybrnąć. Jeżeli tedy sanacyjnym czynnikiem w drodze kompromisu uda się skleić jedną listę wyborczą, uniknie się tej całej „męki” wyborczej, ale też tem samem ukryje się przed społeczeństwem całą niesamowitość tej całej procedury wyborczej. Odsłoni ją się atoli w całej jej pełni przy całkowitem przeprowadzeniu całego aktu wyborczego. Nam się zdaje, że właśnie należy koniecznie do tego dążyć, by doprowadzić wszędzie do przeprowadzenia całej procedury wyborczej. Niech ludziom się uświadomią te wszystkie trudności, któremi najeżona jest ta cała nowa procedura wyborcza. Bo tylko przez ich poznanie i doświadczenie na sobie, przez zakosztowanie ich „słodczy” zrodzi się u ogółu społeczeństwa pragnienie zmiany tego rodzaju ustawy. Jak każde prawo, tak i każda ustawa winna być jasna i prosta, aby łatwa była i do zrozumienia i tak samo łatwa do wykonania. Ta ustawa jest jaskrawym przeciwieństwem tego, co jest jasne i proste, a jakby stworzona na to, by obywateli odstraszyć od korzystania z jej dobrodziejstw. Mówi się, że każde społeczeństwo ma takie ustawy, na jakie sobie zasłużyło, ale nam się zdaje, że społeczeństwo choćby tylko nasze pomorskie, które w najtrudniejszych warunkach dochoowało wierności swej Ojczyźnie i po jej zmartwychwstaniu zawsze lojalnie wypełniało wszystkie swe obowiązki wobec Państwa, na taką ustawę, jak ta nowa ustawa wyborcza, naprawdę sobie nie zasłużyło.

Sanacja odznacza się wielką płodnością w tworzeniu nowych ustaw, ale większa część z nich ma to do siebie, że okazują się w praktycznym ich zastosowaniu tak wadliwymi, że trzeba je natychmiast poprawiać, jak się to fachowo zwie, nowelizować. Ostatnią ustawę scaleniową przecież nawet sam Premier całkowicie zniwoczył. Nam się zdaje, że im rychlej i dobitniej uwydatni się cała niewłaściwość i tej nowej ustawy samorządowej, przynajmniej, o ile ona dotyczy całej procedury wyborczej, tem lepiej dla dobra Państwa i jego obywateli.

## Dlaczego marsz. Piłsudski nie dokonał zamachu w r. 1922?

Oryginalne wynurzenia min. Starzyńskiego.

W Warszawie z ust do ust podają sobie, jak podaje na łamach swych „Dziennik Bydgoski”, wynurzenia komisarycznego prezydenta m. Warszawy, ministra Starzyńskiego, które uczynił wobec przedstawiciela socjalistycznego pisma żydowskiego „Folkscajtung”.

Są one naprawdę bardzo oryginalne i zasługują na to, aby szersza opinia publiczna się o nich dowiedziała. A więc na pytanie, dlaczego rząd latami całemi mlezał, wiedząc o skandalicznej gospodarce samorządu warszawskiego, p. Starzyński dał następującą odpowiedź:

— Mój panie! Niech pan pomyśli, co znaczy wyraz „samorząd” — „samorząd”. Rozumie pan? Warszawa chciała sama rządzić swoimi sprawami. Rząd nie chciał temu przeszkadzać. Pan pojmuje: samorząd...

Czemu akurat w Warszawie tolerowano dziką gospodarkę, gdy rząd zawsze pilnował zarządy innych miast i niejednokrotnie uchwały odrzucał?

P. Starzyński: Władza nadzorcza nie dysponuje potrzebnym czasem. W ministerjum spraw wewnętrznych jest tylko jeden dyrektor departamentu samorządowego...

Kadencja rady miejskiej i magistratu od lat była ukończona, dlaczego rząd nie zarządził nowych wyborów? Jeżeli miał być samorząd, to należało zarządzić nowe wybory, w przeciwnym razie rząd jest współodpowiedzialny?

P. Starzyński: Panie redaktorze! Gdyby marsz. Piłsudski dokonał przewrotu nie w r. 1926, lecz wcześniej, powiedzmy w roku 1922, to przewrót miałby mniejszy sukces. Dlatego marszałek długo czekał, pozwalając innym prowadzić złą politykę tak długo, aż się ostatecznie zarwał...

To znaczy — powiada współpracownik „Folkscajtung” — że rząd celowo czekał w Warszawie, żeby poprzedni magistrat jak najbardziej się skompromitował? Ależ ten eksperyment zrobiono na rachunek miasta, na rachunek roztrwonionych milionów.

Na to p. prezydent odpowiedział milczącym uśmiechem.

W ten sposób prezydent Starzyński zakończył swe wyrużnienia, bardzo cenne, przed współpracownikiem żydowskiego „Folkscajtung”.

Należy dodać, iż wywiad na temat: „samorząd” stał się przedmiotem rozmów w stolicy.

### Wojewoda białostocki.

Warszawa. Rada ministrów uchwaliła przedstawić p. Prezydentowi wniosek o nominację gen. Stefana Paślawskiego na wojewodę białostockiego.

### Hrabia Jakób Potocki zapisał olbrzymie fortuny na fundację dla badań nad rakiem i gruźlicą.

W nocy z 57 na 28 września zmarł w Helenowie pod Warszawą hr. Jakób Potocki. W testamentie cały swój majątek, złożony z wielkich włości i licznych dóbr miejskich wartości ponad 60 milj. zł na stworzenie fundacji dla walki z gruźlicą i rakiem.

### Katastrofa kolejowa.

Warszawa. Około godz. 24 wydarzyła się w pobliżu Pzdr na torach budującej się kolei Warszawa — Radom katastrofa pociągu gospodarczego, której ofiarą padło 7 robotników ciężko rannych i kilkunastu leżących.



W ratuszu Saarbrücken przygotowuje się listy uprawnionych do plebiscytu.

### Zaszczytna nominacja ks. Prymasa Hlonda.

Citta del Vaticano. „Osservatore Romano” donosi, że Ojciec św. zamianował prymasa Polski ks. kardynała Hlonda protektorem zakonu OO. Paulinów w Częstochowie.

### Powrót min. Becka

Genewa. Min. Beck w towarzystwie dr. Dębickiego i sekretarza osobistego Friedricha wyjechał wczoraj po południu do Warszawy.

### Choroba króla Fuada.

Londyn. Według otrzymanych tu wiadomości z Egiptu król Fuad poważnie zachorował.



## Zdradliwe kolce i wilcze doły

w nowym regulaminie wyborczym do rad gromadzkich. — Rekord szybkości.

Najwięcej skarg ludności, awantur i protestów przy wyborach gromadzkich w woj. centralnych i wschodnich spowodowały przepisy poprzedniego regulaminu o zgłaszanie kandydatów i wykonywanie tych przepisów przez komisje wyborcze. Mianowicie według poprzedniego regulaminu kandydatów zgłaszało się dopiero na zebraniu wyborczym na wezwanie przewodniczącego komisji. Otóż w bardzo wielu wypadkach tak manipulowano z temi zgłoszeniami, że albo wpływały one „za późno” albo były nieformalne czy też za takie uznane, — dość, że ważna była tylko jedna lista i ta przechodziła bez wyborów, chociaż nieraz miała poparcie znikomej części wyborców.

Obecnie ten przepis uległ zmianie w tym sensie, że kandydatów zgłasza się naprzód przed zebraniem wyborczym. Wydawałoby się, że jest to koncesja na rzecz praworządności i demokratyczności aktu wyborczego. Ale cóż, kiedy w tej „demokratycznej” róży jest ukryty zdradliwy kolcec. Oto na zgłaszanie kandydatów wyznaczono tylko... jeden dzień (!) i to zaraz pierwszy po ogłoszeniu przez wójta wiadomości wyborczych. Nie trzeba chyba szeroko rozwodzić się nad tem, ile pola do nadużyć otwiera ten dziwny przepis. A zresztą nawet bez nadużyć jest to termin tak krótki, że łatwo może być przeoczony przez ludność lub z powodu rozmaitych formalności (podpis wyborców) niedotrzymany. Praktyka wykazuje, czy to udogodnienie i usprawnienie regulaminu wyborczego nie stanie się dla ludności wiejskiej przysłowiowym wpadnięciem z deszczu pod rynek i czy Poznańczycy i Galicjanie nie będą jeszcze zazdrościć Kongresowiakom zgłaszania kandydatów „na gorąco” przed samem głosowaniem.

Z wyborów miejskich przeszły do gromadzkiego regulaminu wyborczego znane kwiatki: o możliwości cofania udziału w zgłoszenia kandydatów, który to przepis stał się gobrem wielu list niezależnych i niedopuszczalności łączenia kandydatury na radnego z godnością członka komisji wyborczej. Ponieważ przy pomocy tego ostatniego przepisu możnaby „spławić” niejednego niewygodnego kandydata, obdarzając go „zafaniem” i powołując do komisji wyborczej, przeto trzeba zgóry utracić podobne zamiary. W tym celu zwracamy uwagę wiejskim działaczom-narodowcom, że par. 7 regulaminu zawiera przepis: „Od przyjęcia mandatu członka komisji nikt nie może się uchylić bez usprawiedliwionej przyczyny”. Otóż taką „usprawiedliwioną przyczyną” jest niewątpliwie zamiar kandydowania czyli skorzystania z biernego prawa wyborczego, którego to prawa nie można nikogo pozbawić zarządzeniem administracyjnym, jakim jest powołanie na członka komisji.

Oto są niektóre, bynajmniej nie wszystkie jeszcze „wilcze doły” w „liberalnym” regulaminie wyborczym do rad gromadzkich.

### Ponad 6 milion. zł. dało społeczeństwo na powodzian.

Wedle dotychczasowych danych, posiadanych przez Ogólnopolski Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi, gotówkowy wpływ do centralnego komitetu wynosił do dnia 18 bm. 5.782.000 zł. Nie jest to pełna suma wpływów, gdyż komitety miejscowe posiadają w tej chwili około 400.000 zł., które wkrótce będą przekazane do centrali.

W ten sposób dotychczasowe ofiary gotówkowe można obliczać na przeszło 6 milionów zł. W sumie tej nie są policzone bardzo liczne ofiary w naturze od rolnictwa, przemysłu i handlu.

Klemens Junosza.

## ZBIEG.

(Ciąg dalszy).

To rozumowanie uspokoiło Jankla zupełnie, splunął trzykrotnie i więcej o wilku nie myślał.

Głównym przedmiotem, zajmującym jego umysł w tej chwili, było ciele. Kupił je wczorajszego dnia od chłopca z wielkim targiem za dwa ruble w gotówkę i za kilka miarek wódki w naturze. Kupił je niedrogo i mógł liczyć napewno, że zyska na niem przynajmniej półtora rubla, jeżeli nie całe dwa — i trzeba nieszczęścia, żeby akurat była tego dnia burza, żeby obaliła drzewo na drodze, napełniła wodą rów, zazwyczaj suchy i przyczyniła się do ucieczki cielecia.

Jankiel miewał już w życiu swoim różne wydarzenia i przygody, nawet bardzo szczególne i nadzwyczajne; niewypłacalny dłużnik mu uciekł i wyemigrował do lasu — ale, żeby ciele, dobrze związane, uciekło z biedki, to się jeszcze Jankielowi nigdy nie zdarzyło. Gdyby wreszcie taka przygoda stała się w zwykłym czasie, to byłoby pół biedy — ale przed jarmarkiem, to już poprostu nieszczęście...

## Kto zakłócał spokój publiczny i brał udział w bójkę?!

### Arcyciekawa rozprawa karna.

Przewodniczący wyklucza obrońcę od obrony. — Rozprawa odroczonea.

Nowemiasto. W święto Bożego Narodzenia 1933 r. Kat. Stow. Młodzieży Polskiej z. w Złotowie urządziło przedstawienie, po którym odbyła się zabawa taneczna. Na zabawie tej na skutek awanturniczego zachowania się pewnych osobników, znanych już z awantur na terenie Złotowa oraz członków „Strzelca” z Lubstynka, doszło do przykrego incydentu oraz krwawej bójkki. O incydencie tym swego czasu obszernie pisaliśmy. Ciekawe były po awanturze dochodzenia czynników miarodajnych oraz pociągnięcie do odpowiedzialności wręcz przeciwnej strony, niżby się tego spodziewać należało. W drodze administracyjno-karnej nie zostali pociągnięci do odpowiedzialności owi członkowie „Strzelca” i owi znani z awantur osobnicy, a tylko czł. SMP i Grupy Młodych Narodowców ukarani zostali przez tut. Starostwo różnymi karami. Niektórzy je przyjęli, lecz kilku z nich, m. in. pp.: Lewalski Jan, skazany na 7 dni bezwzględnego aresztu oraz Lewalski Stan., skazany na 14 dni bezwzględnego aresztu, za zakłócenie spokoju publicznego i branie udziału w bójkę, nie poczuwając się absolutnie do winy, wnieśli odwołanie od orzeczenia Starostwa do Sądu Okręgowego w Toruniu. Pierwsza rozprawa odbyła się na sesji wyjazdowej w Lubawie, lecz została odroczonea celem powołania dalszych świadków tak dowodowych jak odwodowych.

Następna rozprawa odbyła się w piątek 28. IX rb., na sesji wyjazdowej w Nowemiście, której przewodn. sędzia s. o. p. Łupkowski, oskarżał prok. p. Połowiński. Oskarżonych bronił p. mec. Sergot z Grudziądza. Na rozprawę powołano 16 świadków, z których nie stawili się 1, niej. Zagrodnik, znany awanturnik, co potwierdził przed Sądem świadek przed. Mucha z Lubawy. Sąd postanowił za zgodą prokuratora wykluczyć Zagrodnika z listy świadków. Obydwaj oskarżeni nie przyznają się do winy, przyczem Lewalski Jan stwierdził, że podczas przedstawienia i zabawy pełno było publiczności i z innych wsi. M. in. byli też czł. Strzelca, którzy zabawę rozpoczęli pijatką i przygotowywali się do jej rozbiecia. Zwrócono się do porządkowych: Lewalskiego Stana. i Rybińskiego, ażeby ci zwracali uwagę na zachowywanie się powyższych czł. Związku Strzel. Lewalski Jan — jak zeznał — nie brał udziału w bójkę, gdyż przez cały czas zabawy siedział na podjum, przy orkiestrze. Gdy bójka się rozpoczęła, zeszedł ze sceny i wyrwał jednemu z napastników drażkę, długości 2 m., którym ten zamierzał się na kolegę Lewalskiego oraz musiał Stępków do porzucenia sztachtet od pioty, których używał jako broń w bijatyce. Stan. Lewalski natomiast był na zabawie jako porządkowy, wydelegowany przez prezesa Straży Pożarnej. Ten również nie przyznaje się do brania udziału w bójkę, zeznaje, że Strzelców z Lubstynka było około 10, poza tem było też kilkunastu wyrostków i awanturników ze Złotowa — wybudowanie, którzy wyraźnie sympatyzowali ze Strzelcami. Chcieli oni zniszczyć, po wypiciu odpowiedniej ilości wódki, całe urządzenie na sali i w oberży Kaczorowskiego, więc publiczność wypchnęła ich z lokalu. Na drodze potem wynikła dalsza bójka.

Po tych wstępnych zeznaniach oskarżonych następują zeznania świadków. Jako pierwszy zeznał św. przed. Mucha z Lubawy. Twierdzi on, że napadu bandyckiego, o czem pisał „Druwca”, nie było, że bójkę wszczęli obaj Lewalscy. Strzelcy w pewnym momencie zaśpiewali „Brygadę”, czego zakazał im Lewalski Stan., występujący w charakterze porządkowego. Dochodzenia, jakie przed. Mucha przeprowadzał, wykazały, że Strzelcy byli ofiarami napadu ze strony Lewalskiego Jana i Stana. Strzelcy natomiast nie brali udziału w bójkę. Powodem tej napaści — według zeznań św. przed. Muchy — miało być to, że Lewalscy, jako narodowcy, nie cierpieli Strzelców na zabawie SMP. Świadekowi przed. Musze zadaje pytania oskarżony Lewalski Jan, dotyczące podstawy zeznań świadka oraz sprawy pobicia Raskzowskiego (Strzelca). Następnie obrońca mec. Sergot zadaje św. przed. Musze pytanie:

Na podstawie czego stwierdził świadek, że Lewalscy bili i w jaki sposób świadek prowadził dochodzenia?

Sw.: To jest moja rzecz.  
Obr.: Nie, to jest moja rzecz i ja to muszę wiedzieć. W tem miejscu obrońca czyni uwagi, dotyczące sposobu zeznań św. przed. Muchy. Przewodniczący p. Łupkowski grozi obrońcy wykluczeniem z obrony, o ile obrońca czynić będzie uwagi. Na to mec. Sergot powołuje się na przepisy kodeksu postępowania karnego, według których tak oskarżonym, jak i obrońcy przysługuje prawo nie tylko zadawania pytań, ale i składania wyjaśnień. Wobec tego p. mec. Sergot pyta dalej i św. przed. Mucha odpowiada. Nie stwierdził, czy powstała bójka przed karczmą, lecz stwierdził, że Lewalski Stan. uderzył niej. Józefowicza. Na zapytanie obrońcy, na jakiej podstawie to twierdzi i kogo w tej sprawie badał, św. Mucha odpowiada: „Odmawiam odpowiedzieć”. Obrońca prosi Sąd o pouczenie świadka,

jak należy odpowiadać na rzeczowe pytania i zaprotokolowanie tego, lecz Sąd odmawia pouczenia świadka. Wobec tego p. mec. Sergot zrzeka się dalszych pytań, stwierdzając, że świadek jest stronniczy. Doszło jednak do porozumienia i na polecenie Przewodn. św. przed. Mucha daje odpowiedź, że badał każdego z podanych świadków i na tej podstawie opiera swe zeznanie.

Sw. Pakalski Bern. ze Złotowa zeznał, że po awanturze pytał Stef. Stępkę (jednego z napastników), kto rozpoczął bójkę i otrzymał odpowiedź, „my”, to zn. niby owi awanturnicy i Strzelcy z Lubstynka. — Dlaczego? — Mieli obietnicę, że w razie rozbiecia zabawy bez większego pokaleczenia i założenia przytem Strzelca, otrzymają 300 zł nagrody! — Bodaj dostaliście „wały”, pyta dalej Pakalski owego Stępkę? — Nie, bo gdyby tak było, to byśmy zdemolowali Kaczorowskiemu (oberżyscie) cały lokal. Nas była siła, bo 25 osób i mieliśmy prawo opanować całą salę (?)

Sw. Łodzikowski J. z Lubstynka zeznał, że Rykaczewski, czł. Strzelca, jeszcze w listopadzie ub. r. mówił do niego, iż pierwszą zabawę, jaka będzie w Złotowie, oni rozbią.

Sw. Szulwic Fr. z Prątnicy zeznał: Gdy wyszedł na podwórze z sali razem z Ługiewiczem napastnicy napadli na nich i pokrwawili na głowie Ługiewicza sprężyną stalową. Nie zna nazwisk tych napastników. Strzelcy z Lubstynka pili wódkę całymi kwaterekami, hałasowali i awanturowali się, a jedna Lubstynianka powiedziała, że Złotowiakom żeby powybijają.

Sw. Rozwadowski R. z Prątnicy zeznał, że Strzelcy z Lubstynka śpiewali i tak tym śpiewem hałasowali, iż niemożliwym było wysiedzieć w pobliżu ich towarzystwa.

Sw. Janicki Wawrz. ze Złotowa zeznał, że Stępcy, Rykaczewski i Raskzowski umawiali się przy bufcie o rozbiecie zabawy, przyczem wspólnie częstowali się wódką. Jeden ze Strzelców, niej. Mejka, wykonał w pewnym momencie półprzysiad, a kolega jego wlewał mu wódkę do gardła prosto z butelki. Stępcy, znani awanturnicy, byli przychylni Strzelcom, którzy śpiewali „Brygadę”.

Sw. Wierzbowski Bol. ze Złotowa widział, jak Zagrodnik i jeden ze Stępków napadli na Ługiewicza, o czem wspomina też św. Szulwic i pokrwawili go. Poza tem na sali dowiedział się od swej siostry, że brat ich Józef został napadnięty i pokaleczony, zaprowadził go więc do domu. Gdy wracał, zaczął go jeden ze Strzelców z Lubstynka z drażkiem w rękę. Dopiero na uwagę W. Zmięjskiej, że jest to poważany obywatel Wierzbowski, napastnik cofnął się. Świadek ten dalej opowiadał, że w mieszkaniu Jarry Wład., o czem świadek dowiedział się od Jarry, Zagrodnik lub jeden ze Stępków chwalił się, iż wypili kilka butelek wódki, które otrzymali na rozbiecie zabawy. Osk. Lewalski Jan zapytuje, czy świadek widział oskarżonego, bijącego się z drażkiem w rękę, na co ten daje odpowiedź negatywną.

Napad na Ługiewicza i pokrwawienie go przez wspomnianych wyżej napastników potwierdza również dalszy świadek Brzozowski J. ze Złotowa, który zwracał uwagę napastnikom, żeby nie bili człowieka po głowie żelaznymi pretami. Gdy Ługiewicz uciekł im, powrócił na salę i tam oberżysta Kaczorowski niej. Raskzowskiemu wyciągnął z kieszeni rurę stalową.

Raskzowski J. z Lubstynka, drugi świadek dowodowy, zeznał, że na zabawie zachowywał się spokojnie i że Lewalski Stan. uderzył go na podwórzu drażkiem w głowę i plecy. Pił dużo wódki, lecz pijanym nie był (!) Awantura powstała niby od uderzenia go przez Stan. Lewalskiego. Osk. Stan. L. zarzuca świadkowi, iż ten był tak pijany, że o świecie nie wiedział i razem z Mejką taczali się po podwórzu.

### Niesłychany incydent.

Przy zeznaniach dalszego św. Mejki Maks. z Lubstynka, który niby widział, jak Stan. Lewalski bit Raskzowskiego, doszło do scysji między obroną a Przewodniczącym. Po kilku pytaniach prokuratora osk. Lewalski Jan stawia szereg pytań w sposób bardzo rzeczowy i spokojny z wyraźną tendencją wyjaśnienia sprawy. Świadek zdradza pewne zamieszanie, gdyż pytania stawiane przez oskarżonego, zdają się być bardzo przykre dla świadka. Przewodniczący przerywa oskarżonemu uwagę, że pyta, jak adwokat, że winien był wstąpić do adwokatury i wreszcie odbiera mu głos w kwestji stawiania świadkowi dalszych pytań. Wtedy powstał obrońca, adw. Sergot i po udzieleniu mu głosu stwierdził, że pytania oskarżonego dają jedynie do wyjaśnienia sprawy i prosił w swoim imieniu, jako obrońcy, o dopuszczenie tych pytań. Przewodniczący odmawia prośbie obrońcy.

Obr.: — Wobec tego podtrzymuję pytania osk. jako swoje własne.

Przew.: — Odmawiam.

Obr.: Proszę o zaprotokolowanie pytań i odmowy p. Przewodniczącego.

Przew.: Odmawiam.

Doprawdy nie ma na świecie nic tak zawodnego i ryzykownego jak handel, zwłaszcza wiejski. Ci wielcy kupcy, którzy siedzą przy wygodnych biurkach i sprowadzenia towarów z za morza uskuteczniają przez korespondencję, nie mogą mieć wyobrażenia, z jakim wielkim nieraz kłopotem i ambarasem połączone jest nabycie marnej gęsi albo kury...

Oni się znają na handlu — jak koza na pieprzu! Jankiel się zna.

Uszedł spory kawałek drogi, potykając się na wystających z ziemi korzeniach, zapadając w wyboje, nagle zatrzymał się... Wśród ciemności, do której oko jego cokolwiek już przywykło, tuż prawie przy dróźnie, pod grubym pniem dębu, dostrzegł jakąś masę, przedmiot, niepodobny ani do zwalonej kłody ani do mrowiska. Jankiel wstrzymał w sobie oddech, aby owej masy nie spłoszyć, stanął i wyteżał wzrok i słuch, jak tylko umiał i mógł...

W samej rzeczy masa drgnęła i zdawało się Janklowi, że przy tem wykonała ruch zupełnie podobny do kopnięcia. Ruch ten powtórzył się kilkakrotnie — nie ulega zatem wątpliwości, że ów przedmiot jest to Janklowe ciele.

Jankiel jeszcze czekał trochę i słuchał, docho-dził jego uszu jakiś niewyraźny szmer — przybli-

żył się o kilka kroków dalej... nie, to nie jest żaden szmer, to sapanie, troszkę chrapliwe, ale i to się trómaczy: ciele wpadło w wodę, przeziębilo się, ma trochę kataru. Tak, to jest bez najmniejszej wątpliwości ciele... a skoro jest, to trzeba je złapać, pochwylić je zniemacka, odrazu, mocno i związać, żeby nie uciekło znowu.

Dość już przecież tej gonitwy po lesie i w ciemności, czas ją skończyć i spieszyć na jarmark; szkapa sobie wyczępała trochę, uskubała cokolwiek trawy, więc powinna mieć siłę i polecieć z impetem, jak ptak. Postanowiwszy zabezpieczyć się od głupich intencji cielecia, Jankiel sięgnął do kieszeni i wydobyl stamtąd kawałek mocnego sznurka, aby zaraz zbiega związać i zanieść na biedkę... Trzymając sznurek ów w rękę, skradł się powoli krok za krokiem, jak nieprzymierzając kot do myszy — a zamiarkowawszy, że już się zbliżył na dostateczną odległość, jednym skokiem rzucił się naprzód i całym ciężarem swego ciała przygniół nieszczęsne ciele.

Jęknęło ono dziwnym głosem i szarpnęło się rozpaczliwie, ale Jankiel trzymał mocno... Stała się jednak rzecz nadzwyczajna, ciele, nie porzostając na szamotaniu się i czysto biernym oporze, już nie z energią, ale z w ściek (C. d. n.)to do akcji zaczepnej.



**Obr. Proszę o zaprotokółowanie odmówienia wnioskowi obrony.**  
**Przew. Nie każe zapisać i odbieram Panu głos.**  
**Obr. Proszę o głos w sprawie formalnej.**  
**Przew. nie reaguje.**  
**Obrona stwierdza głosem spokojnym, że odebra- no mu prawo, przysługujące mu według kodeksu postępowania karnego.**  
**Przew. grozi obronie wyłączeniem go z obrony.**  
**Obr. Korzystam jedynie z praw, przysługujących mi na podstawie przepisów kod. post. karnego.**  
**Przew. Panie Mecenasie, wyłączam Pana z obrony!**  
**Adw. Sergot zbiera akta i wychodzi z sali roz- praw. Na sali silne poruszenie wśród publiczności i zainteresowanych. Przewodniczący zarządza przerwę.**  
**Po przerwie Przew. pyta oskarżonych, czy po- trzebny im adwokat. Na odpowiedź twierdzącą powstał prokurator, który wskutek niemożności znalezienia drogą telefoniczną żadnego z tut. adwokatów stawil wniosek o odroczenie sprawy i danie możności oskar- żonym o postaranie się obrońcy. Sąd postanowił sprawę odroczyć i na następną rozprawę, która odbędzie się praw- dopodobnie w Toruniu, powołać pozostałych 6 świadków, dotychczas jeszcze nie badanych. Osk. Lewalski Jan stawia jeszcze wnioski o powołanie dalszych świad- ków, lecz Przewodniczący każe mu te wnioski na piśmie złożyć.**  
**Tak więc i poraz drugi nie została jeszcze wyrokiem sądowym rozwiązana zagadka, kto się awanturował, kto brał udział w bójce i kto zakłócał spokój pu- bliczny?!**

## WIADOMOŚCI.

Nowe miasto, dnia 1 października 1934 r.  
 Kalendarzyk. 1 października, Poniedziałek, Bł. Jana z Dukli- 2 października, Wtorek, Aniołów Stróżów.  
 Wschód słońca g. 5 — m. 37 Zachód słońca g. 17 — 16 m.  
 Wschód księżycy g. 00 — 00 m. Zachód księżycy g. 15 — 26 m.

### W sprawie podatku od psów.

Na podstawie obowiązujących przepisów wolne są od podatku psy, liczące mniej niż 8 tygodni. W związku z tem powstały wątpliwości, od jakiego terminu podlegają podat- kowi szczeniaki, które nie mają ukończonych 8 tygodni na początku roku i podatkowego oraz czy po ukończeniu przez nie 8 tygodni życia w ciągu roku podatkowego podlegają one podatkom jeszcze w tym samym roku.  
 Sprawę tę wyjaśniło ostatnio ministerstwo spraw we- wnętrzych. Ponieważ komunalny podatek od psów wymierza się na cały rok, przeto płatnikiem podatku od psów w danym roku podatkowym nie może być posiadacz psa, liczące- go z początkiem tego roku podatkowego mniej niż 8 tygo- dni. Jeżeli więc pies osiągnie wiek 8 tygodni dopiero w ciągu roku podatkowego, właściciel psa obowiązany jest opła- cać podatek dopiero od następnego roku podatkowego.

### Z miasta i powiatu.

#### Srebrne gody małżeńskie.

**Lubawa.** P. Józef Hinc wraz swą czciogodną małżonką obchodził 29 września rb. srebrne gody małżeńskie. P. Hinc, nie tylko jest dobrym mistrzem krawieckim, znanym w ca- łej okolicy, lecz jeszcze prócz tego udziela się gorliwie pracy społecznej w różnych towarzystwach. M. in. jest on wice- prezesem Tow. Gimn. „Sokół”. Na dalszą drogę życia wyra- ża Czciogodnym Jubilatowi również i nasza redakcja ser- deczne życzenia.

#### Znamienna sprawa przed sądem.

**Lubawa.** Przed Sądem Okręg. na sesji wyjazdowej jako instancji odwoławczej toczyła się następn. sprawa: Dn. 9. 9. 1933 r. p. Barańska z Byszwałdu przywoziła zboże do p. Ign. Zielińskiego. P. Z., chwilowo nie posiadając dosta- tecznej ilości gotówki, p. B. zapłacił 36 zł, a 50 zł miał za- płacić na drugi dzień. Wówczas p. B., mając dług u kowala p. Licznerskiego w Byszwałdzie, polecił p. Z. na piśmie, by te pieniądze wypłacił p. L. Z drugiej strony Licznerski miał znowu dług u Zielińskiego. P. Z., traktują- cą sprawę z punktu widzenia kupieckiego i po rzetelnemu, wysłał na polecenie p. B. pieniądze Licznerskiemu przez pocztę, potrącając mu dług. Została mu wytoczona sprawa o rzekome oszustwo i na podstawie fałszywego zeznania przed Sądem Grodzkim, złożonego 1. 3. rb. przez Barańską, skazany został na pół roku aresztu z zawiesz- niem kary na 3 lata. Od tego wyroku p. Z. wniósł odwoła- nie. Sąd Okręg. rozpatrywał tę sprawę ponownie 22 ubm. P. Zieliński dowodami wykazał, że w tym wypadku abso- lutnie nikogo nie oszukał ani też nie miał zamiaru ko- gokolwiek ukrzywdzić. Wobec tego nawet prokurator rzekł się oskarżenia. Po naradzie Sąd uchylił wyrok Sądu Grodzk. i uniewinnił p. Zielińskiego od winy i kary. W umotywowaniu podał Sąd, że p. Z. nie popełnił w tym wypadku żadnego oszustwa, tylko działał prawnie, odlicza- jąc swą należność, a resztę przekazując L. Wyrok ten jest dla tut. kupiectwa znamienny, można sobie dług potrącić.

#### Z sali sądowej.

**Lubawa.** Przed Sądem Okręg. na sesji wyjazdowej to- czyła się sprawa odwoławcza p. Anastazego Ługiewicz z Rożentali. Sąd Grodzki na rozprawie 4. 9. 1933 r. skazał L. na 1 rok więzienia za kradzież roweru. Wyrok zapadł wskutek nieprawdziwych zeznań Br. Sendzikowskiego, z zawodu ślusarza z Rożentali. Od wyroku Sądu Grodzk. zasądzony wniósł odwołanie. Sąd Okręg. po rozpatrzeniu sprawy wydał wyrok uniewinniający. Z powyższego wy- nika, że Br. Sendzikowski kierował się zemstą i złożył fałszywą przysięgę przed Sądem. Prokurator zapo- wiedział pociągnięcie go do odpowiedzialności za krzywo- przysięstwo. S. nie cieszy się zresztą dobrą opinią i też już często stawał przed Sądem.

#### Aresztowanie na sali sądowej.

**Lubawa.** W czasie rozpraw karnych przed Sądem Grodzkim 27 ubm. zaistniał wypadek fałszywego złoże- nia przysięgi. Niejakis Kamiński z Groszek zeznał przed Sądem, że sprzedał 10 kłafit torfu, a tymczasem kupujący po przybyciu znalazł tylko 6 kłafit. O rzekomą kradzież 4 kłafit torfu oskarżono 3 osobników, którzy zeznali, że na łące by- ło tylko 6 kłafit, a nie 10. Na skutek tego sąd zarządził od- prowadzenie K. z sali sąd. do więzienia.

#### Szajka młodocianych złoczyńców przed sądem.

**Lubawa.** Policji i obywatelstwu sprawiała dużo kłopotu szajka urwisów we wieku 13—17 lat, grasująca w mieście od dłuższego czasu bezkarnie. Na czele tej szajki stał niejakis Kasprowicz. Ub. roku w zastraszający sposób wytłaczano szyby wystawne składów piekarsk., rzeźn. w mieście, z któ- rych ginął towar. Kradli oni też różny towar z wozów w czasie targów, zagładając bardzo często i na podwórza i ogo- łacząc tam furmanki. Jeden z tej szajki, Umiński, kradł nawet drzewo z podwórza jednego z tut. kupców. Wreszcie

## Niesłychana awantura „Strzelca”.

### Sponiewieranie kat. kapłana.

**Mrocno.** W ostatniej chwili dowiadujemy się, że wczoraj w niedzielę, odbyła się na sali paraf. u p. Chechłowskiego zabawa KSM. m. i ż. w ściśle zamkniętym kółku. Podczas zabawy wtargnęło na salę kilku czł. Strzelca, którzy awanturowali się, po- wybijali w lokalu szyby oraz śpiewali I. Brygadę. Awanturników starał się wyprosić z sali obecny tam ks. Wikary, lecz bezskutecznie. Ze zemsty rzucili się napastnicy na ks. Wikarego i zaczęli go obrzucać piaskiem w oczy do tego stopnia, że ks. wikary upadł na ziemię. Napastnicy po tym in- cydencie opuścili lokal z I. „Brygadą” na ustach. Bliższe szczegóły podamy w nast. numerze.

policji udato się ująć 6 sprawców tych kradzieży. Na roz- prawie przyznali się oni nieomal wszyscy do winy. Rozpra- wa odbyła się przy drzwiach zamkniętych. Wyrok zapadnie po kilku dniach.

### Kradzież roweru

**Lubawa.** W tych dniach postawiono przed pewnym składem na ul. Gdańskiej rower męski. Jakiś osobnik, sko- rzystawszy z nieuwagi, skradł rower i zbiegł z nim niespo- strzeżony. Policja wszczęła energiczne dochodzenia, zatrzy- mując przejeżdżających, którzy nie mogli wykazać się posia- daniem karty rowerowej wzgl. numeru. Ostrożnie więc z pozostawianiem rowerów na ulicy!

### Nieszczęśliwy wypadek.

**Nowe miasto.** W sobotę, 29 ubm. po poł., podczas po- wrotu z ćwiczeń policyjnych, posterunkowy p. Cejmann upadł z roweru w Bratjanie tak nieszczęśliwie, że uderzył czołem o ziemię. Wskutek upadku zranił dotkliwie czoło i według opowiadania świadków stracił przytomność. Nie- szczęśliwego przewiózł p. Schneider samochodem do tut. szpitala pow., gdzie pierwszej pomocy udzieliła mu Siostra Przełożona. — Stan chorego nie budzi żadnych obaw.

### Ofiary złożone na powodzian

w Komunalnej Kasie Oszczędności, Nowe miasto.  
 Kat. Stow. Młodz. Zeńskiej Chrośle 2 zł., Obszar dworski Łąkorek 8,65 zł., Sołectwo Zielkowo 2,20 zł., Witkowski, Gier- łoż 3,50 zł., Kat. Stow. Młodz. Męskiej Gryzliny 2 zł., Kat. Stow. Młodz. Męskiej, Mikołajki 7 zł., Jan Golbeck Kuligi 8 zł., Gmina Sumin 3,50 zł., Gmina Osetno 5 zł., Kółko Rol- nicze Samplawa 10 zł., Kat. Stow. Zeńskiej Lubawa 1,50 zł. razem 53,35 zł., poprzednio złożono 5403,98 zł., ogółem zło-żo- no 5,457,33 zł.

### Sw. Tereska i św. Antoni Padewski.

**Tereszewo.** W środę, 3 października, mamy święto św. Tereski od Dzieciątka Jezus, patronki misyj. Ulubiona to dzisiaj święta. Niejeden sobie pomyśli, że w naszych czasach ogólnego zapału misyj byłaby ona dla kościoła w Tereszewie najodpowiedniejszą patronką, chociaż nazwa Tereszewo pochodzi pośrednio od imienia „wielkiej” św. Tere- sy, Karmelitanki, do której dawna Polska miała wielkie upo- banie. Duchowa córca oraz imieniczka tej „wielkiej” św. Tere- sy, która umarła 4 października 1582 r., nasza, dzisiaj tak bardzo ulubiona i czczona „mała” św. Teresa od Dzie- ciątka Jezus, umarła 30 września 1897, 24 lat licząc. Chcia- ła być małym dzieciątkiem w duchu, aby się P. Bogu tem więcej spodobać. Jej sposób myślenia poznajemy z jej mi- łości ku św. Antoniemu Padewskiemu. „Nawet Święci mnie opuszczają!”, mówiła raz z wesołą rezygnacją. „Pod- czas Jutrznij prosimś sw. Antoniego, aby odnalazł naszą chusteczkę, którą byłam zgubiła. Czy myślicie, że mnie wy- słuchał? Dalekim był od tego! Lecz to nie nie szkodzi!... Powiedziałał mi, że go mimo to bardzo Kocham”. Dlatego możemy być przekonani, że jej kościół w Tereszewie pod nazwą św. Antoniego bardzo jest przyjemny i że ona się cieszy ze wszystkich ofiar, na ten cel złożonych, czy to wprost na ręce ks. kuratusa Hundsdorffa, czy też przez „Drużkę” w Nowemmieście albo Bank Ludowy w Nowemmie- ście i Lubawie albo przez p. Kasprzycę w Lubawie, ul. Gdańska, czy przez kogo innego. Poczta konto czekowe jest Nr. 213.901 w Poznaniu.

Stacja duszpasterska w Tereszewie jest obecnie jeszcze zawsze prawdziwą stacją misyjną. Dajcie chętnie na misję, dajcie i na stację misyjną w powiecie lubawskim, którą jest Tereszewo.

### Z Pomorza

#### Uczczenie 60-let. jubileuszu kapłaństwa. — Konferencja dekanatu.

**Lidzbark.** Dnia 25 bm. odbyła się w miejsc. plebanji konferencja 16 księży dekanatu lidzbarskiego, pod przewodn. czcig. ks. kan. Tymcekiego z Grzaw.

Z okazji tej konferencji dekanalnej przygotowała miejsc. paraf. Akcja Katolicka naszemu czcig. ks. prał. Klattowi wspaniałą manifestację, ku uczczeniu 60-letn. jubileuszu kapłaństwa, który przypadł już na 12 lipca rb. Dzień ten, tak niezwykły i uroczysty, czciogodny Jubilat spędził w ci- chości i bez rozgłosu, zdala od swej parafji. Atoli parafianie mimo okazanej niechęci czcig. Jubilata do wszelkich owacyj przygotowali się za inicjatywą tut. Paraf. Akcji Kat. do obchodzenia choć opóźnionego diamentowego jubileuszu kapłaństwa, chcąc tym choćby tylko sposobem okazać swą wdzięczność i przywiązanie dla swego około parafji i Ko- ścioła kat. w 32 letniej niezmęczonej pracy tak zasłużonego sędziwego duszpasterza. O zasługach czciogodnego naszego Jubilata tak na niwie duszpasterskiej jak i obywatelskiej obszerniej pisaliśmy z okazji jubileuszu.

O godz. 8,30 rano podczas Mszy św., odprawionej przez czcig. ks. Jubilata, odśpiewało miejsc. Tow. „Sw. Cecylii” szereg pieśni kościelnych pod batutą dzielnego dyrygenta, p. Napiątki, poczem składano ks. Jubilatowi liczne życzenia. Po poł. o godz. 3,30 odbyła się konferencja dekanatu, zaś o godz. 6,30 wiecz. przed hotelem 3 Koron utworzył się wspaniały pochód, z udziałem Zarządu Miejskiego i R. Miejskiej, osób z pośród tut. Obywatelstwa i Ziemiaństwa i miejsc. organizacji z szantarami.

O godz. 7. wyruszył pochód przy dźwiękach orkiestry Ochot. Strz. i świetle licznych pochodni przed plebanję, gdzie również zebrał się tłumnie parafianie. Sędziwego ks. Ju- bilata w asyście wielb. Księży powitał prezes Paraf. Akcji Kat., p. apt. Wiklenti, dłuższem okolicznościowem przemó- wieniem, kończąc okrzykiem na jego cześć. Z kolei przemaw- iał p. burm. Parzybok, dodając m. in., że właśnie w osobie sędziwego ks. Jubilata mamy jednego z tych zasłużonych skromnych i cichych bojowników Chrystusowych, którzy w pracy dla narodowości polskiej swym przykładem utrwalili, zwłaszcza w czasie zaboru, hart i siłę ducha wśród lud- ności polskiej na Pomorzu; wnieśli ony okrzyk na cześć ks. Ju- bilata życzeniem zdrowia i długiego życia, powtórzyli wszy- scy obecni z entuzjazmem. Tow. śpiewu „Sw. Cecylii” odśpie- wało potem kilka pięknych pieśni. W końcu zabrał głos czcig.

ks. Jubilat, oświadczył m. in., że ta owacja zaskoczyła go i stała się wbrew jego woli, mimo to dziękował serd- cznymi słowy wszystkim, zwłaszcza inicjatorom za okazaną panię, szczególnie za złożony dar dla kościoła w postaci białej kapy i puszki (kielicha). Wzruszający był moment, gdy oświadczył, że jak chętnie tak długi czas przebywał wśród swych parafjan, tak samo pragnie wśród swych parafjan na wieki spocząć. Swe przemówienie zakończył czciogodny Jubilat okrzykiem na pomyślność swych parafjan i pochwaleniem Pana Boga. Następnie pochód ruszył uli- cami miasta i w powrotnej drodze przy plebanji przedefilo- wał przed czcig. ks. Jubilatem.

### Skutki spłoszenia się koni.

**Działdowo.** Dn. 28 ub. m. p. Petrykowskiego przyjął zlecenie przewiezienia urzędnika domowego p. Skrzyпка, sekr. P. S. Naucz. z domu przy ul. Mickiewicza. Podeszł jazdy w ul. Kościelnej pościel, ułożona na przodzie wozu, zaunęła się na zadki, wskutek czego konie się spłoszyły. Z po- wodu zerwania się lejc nie udało się woźnicy zatrzymać spłoszonych koni, wskutek czego te, biegnąc po ulicach i trafiając na przeszkody, zwały z wozu kilka sprzętów, wy- rządając właścicielowi straty.

### Kombinacja z „wodą morską” na sprzedaż.

**Gdynia.** Od pewnego czasu dochodziły tajemnicze prze- syłki z Gdyni w głąb kraju. Jak się okazało, przesyłki te zawierały buteleczkę wody morskiej z pompatycznym napi- sem: „Dostęp do morza” oraz mały albumik ze zdjęciami Gdyni, wartości 30 gr. Cała zaś przesyłka za zaliczeniem kosztowała 5 zł. Oczywiście wielu naiwnych wykupiło tę przesyłkę i otaczało wielkim pietyzmem „wodę morską”. Inni zaś powiadomili policję. Pomysłowego oszusta osadzono w więzieniu.

## NADEŚLANE.

### Czy wreszcie będzie inaczej?

**Działdowo.** Ostatnie nieszczęśliwe wybory Opieki Ro- dzicielskiej przy gimnazjum w Działdowie zainteresowały w szerokim zakresie miejscowe społeczeństwo i zwróciły uwagę rodziców na różne inne bardzo ciekawe stosunki, jakie panują w seminarjum nauczycielskim i gimnazjum.

Seminarjum znajduje się w stanie likwidacji. Od sa- mego początku rej w niem wodził zespół nauczycieli ewan- gelików z dyrektorem na czele, pochodzących ze Śląska Cie- szyńskiego. Zespół ten stara się przenieść teraz do tworzą- cego się w Działdowie gimnazjum. Wespole tym znajduje się także pastor ewangelicki, (który niewiedząc jakim prawem podobno tytułuje się księdzem). Dziwne jest jego stanowisko w tutejszych uczelniach. Niewtajemniczeni mogą odnieść wra- żenie, że uczniowie wyznania ewangelickiego mają przewagę nad katolikami, bo ksiądz katolicki jest tylko dochodzącym nauczycielem religij, gdy pastor tymczasem zajmuje posadę etatowego nauczyciela religij. Ciekawem będzie dlatego, jaki jest stosunek uczniów ewangelickich do katolickich w świetle liczb. Udato nam się stwierdzić stan następujący:

W seminarjum naucz., gdzie istnieją już tylko dwa kursy, jest w jednym kursie na 13 katolików 3 ewangelików, a w drugim 15 katolików na 7 ewangelików. W gimnazjum na ogólną liczbę 95 uczniów w 4 klasach są ewangelicy w 2 tylko klasach i to na ogólną liczbę 9 uczniów (3 + 6). W szkole ćwiczeń na ogólną liczbę 28 uczniów w I klasie 34 jest ewangelików 6. W klasie II na 28 uczniów 7 ewangelików. W klasie III na 35 uczniów ewangelików 8. W klasie IV wreszcie na 29 uczniów jest 7 ewangelików.

Jak wynika z powyższego zestawienia, liczbą uczniów ewangelickich waha się w każdej klasie pomiędzy 3 a 8. Pastor udziela w 1, 2 i 3 klasie szkoły ćwiczeń po 2 godz. religij, a w 4 klasie cztery godziny tygodniowo, zaś w semi- narjum na każdym kursie po 3 godziny, a w 2 klasach gim- nazjum po 2 godziny tygodniowo, razem 20 godzin tygo- dniowo. Tymczasem rozporządzenie Ministra Oświaty opiewa, że zespół uczniów w nauce religij wynosić musi przynaj- mniej 12 uczniów. Pytamy więc, czy w poszczególnych klasach są wymagane rozporządzeniem zespoły w nauce re- ligij ewangel.? Dla 48 uczniów przynajmniej 20. Czy skarb Państwa w dzisiejszym kryzysie może sobie pozwolić na to, że dla 3 uczniów ewangelickich opłaca osobnego pastora, kiedy na jednego nauczyciela w szkole powszechnej przy- pada 60 i więcej uczniów, a wspomniane rozporządzenie przewiduje dla tak niskiej liczby uczniów najwyższe nau- czanie bezpłatne? Widocznie chodzi o to, że dla gram- madki ewangelików z Cieszyna utrzymuje się kosztem skarbu Państwa specjalnego pastora z krzywdą dla katolików. Może tą sprawą zainteresuje się także p. Minister Skar- bu! Zeby utrzymać pastora, mówi się o tem, że się będzie importowało uczniów z ewangelickiego gimnazjum im. Reja w Warszawie. Może nareszcie władze szkolne zainteresują się bliżej stosunkami tutejszemi, bo tego domaga się kato- lickie społeczeństwo!

## Jarmarki w październiku.

2: Działdowo bk.  
 3: Lubawa bk., Pol. Brzozie bk.  
 4: Brodnica bk., Radzyn krbk.  
 5: Lidzbark bk.  
 8: Lidzbark kr.  
 10: Nowe miasto krbk.  
 11: Nieżywiec krbk.  
 17: Kurzętnik bk., Płońnica bk.  
 24: Mrocno bk.  
 Jarmark w Skarlinie, wyznaczony na 4. X. rb., został zniesiony.

## Ostatnie posiedzenie Rady Ligi.

**Genewa.** Odbyło się tu ostatnie posiedzenie Rady Ligi Narodów. Przewodniczył wskutek wy- jazdu w czwartek Benesa, w jego zastępstwie poseł czeski w Paryżu, Osusky.

Prócz szeregu innych spraw załatwiono m. in. podanie Ekwadora o przyjęcie do Ligi. Ekwador, jako sygnatarjusz traktatu wersalskiego jest jed- nym z twórców Ligi, dotąd jednak przez 15 lat nie brał w jej pracach udziału. Jego przedstawici- eła na dzisiejszem posiedzeniu witano bardzo entuzjastycznie.

W poprzedzającym posiedzeniu publiczne ze- braniu tajem Rada załatwiła szereg drobniejszych spraw, m. in. kilka rozporządzeń w związku z nad- chodzącym plebiscytem w Zagłębiu Saary.



## Z ostatniej Rady Ministrów.

Moratorium hipoteczne o jeden rok dłużej  
10 proc. dodatku podatku. utrzymany.

Wczoraj w godzinach popołudniowych odbyło się pod przewodnictwem premiera Koźłowskiego posiedzenie Rady Ministrów. Rada Ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej w sprawie zmiany ustawy z dnia 29 marca 1933 r. o ulgach w zakresie oprocentowania i terminów spłaty wierzytelności hipotecznych. Rozporządzenie to odroczy termin spłaty kapitału prywatnych wierzycieli hipotecznych do dnia 1 października 1935 roku.

Rada Ministrów uchwaliła również projekty rozporządzeń Prezydenta Rzplitej o własności lokali i o rozrachunku pomiędzy skarbem Państwa, a gminą m. st. Warszawy oraz rozporządzenie Rady Ministrów o przedłużeniu poboru 10 proc. dodatku od państwowego podatku gruntowego i przemysłowego.

## Ułaskawienie więźniów brzeskich.

Warszawa. Na wniosek ministra sprawiedliwości p. Prezydent Rzplitej podpisał akt łaski w stosunku do 5 posłów, skazanych w procesie „Centrolewu”, tj. Barlickiego, Mastka, Putka, Dubois i Ciołkosza. Akt łaski nie dotyczy posłów, którzy zbiegli zagranicę.

## Gwałtowne ataki prasy francuskiej na polską politykę zagraniczną.

Genewa. Dwa dzienniki genewskie popełniły niedyskrecję na temat dokumentu, wręczonego onegdaj min. Barthou przez min. Becka.

„Journal de Geneve” twierdzi, że memoriał polski zawiera 3 warunki przyjęcia przez Polskę paktu wschodniego: udział wszystkich państw zainteresowanych (czytaj: Niemiec), 2. pakt winien być zgodny z istniejącymi zobowiązaniami (układami polsko-niemieckimi), 3. pakt powinien być zgodny z zasadami paktu Ligi Narodów.

Właściwie mówiąc, odpowiedź ta jest negatywna. Polska nie chce paktu wzajemnej pomocy, zadowalając się paktami nieagresji. Trudno jest — zdaniem dziennika — wytłumaczyć przyczyny tego stanowiska. Zapewne należy w tem widzieć aluzję do niedawnego sporu polsko-czechosłowackiego. W konkluzji dziennik pisze, że Niemcy, Polska i państwa bałtyckie są przeciwne bądź niechętnie paktowi wschodniemu.

Paryż. Nota polska — według informacji z kół zbliżonych do ministerstwa spraw zagr. — wywarła jak najfatalniejsze wrażenie. Wśród głosów krytycznie oceniających stanowisko Polski nie brak nawet takich, które podkreślają, że Polska ulega wyraźnie inspiracjom Berlina.

Najostrejsze stanowisko zajmuje „Petit Parisien”, który wypisuje pod adresem kierowników polityki polskiej szereg niecenzuralnych instytucji.

Pertinax twierdzi w „Echo de Paris”, że zasadnicze punkty tego dokumentu dają się sprowadzić do 4 punktów: 1. Polska uważa za niezbędny udział Niemiec w pakcie wschodnim. Przeważnie Polska podporządkowuje swe stanowisko stanowisku Berlina. Polska domaga się, aby tekst porozumienia polsko-niemieckiego był integralnie umieszczony w pakcie oraz żąda wprowadzenia specjalnego artykułu podkreślającego, że porozumienie polsko-niemieckie będzie utrzymane w całej rozciągłości. 2. Polska odmawia przyjęcia jakiegokolwiek zobowiązania w stosunku do Litwy. 3. Polska nie może przyjąć żadnych zobowiązań w stosunku do Czechosłowacji bez uprzedniego zbadania sprawy. Oznacza to — pisze Pertinax — Polska sprzeciwia się paktowi, że rząd warszawski nie chce gwarantować granic Czechosłowacji z Węgrami i nie dopuszcza nawet myśli o wystąpieniu przeciw Węgrom. 4. Rząd polski oświadcza, że pakt nieagresji i inne porozumienia dwustronne, obowiązujące w Europie środkowej, wystarczają w zupełności do zapewnienia pokoju.

## Z Poznańskiego Komitetu Okręgowego Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych.

(Z okazji „Tygodnia Szkoły Powszechnej”).

Działalność Poznańskiego Komitetu Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych rozciąga się na okręg Szkolny Poznański, obejmujący województwa poznańskie i pomorskie.

Do Komitetu Okręgowego Poznańskiego należą 17 Komitetów Obwodowych w siedzibach Inspektoratów Szkolnych. Poznański Komitet Okręgowy rozpoczął swoją działalność we wrześniu 1933 r. Utworzono tymczasowy Komitet Okręgowy, na którego czele stanął Kurator Okręgu Szkolnego, dr. Michał Pollak, w charakterze delegata Zarządu Głównego z prawami Zarządu Komitetu Okręgowego. Do pomocy w tymczasowym Komitecie Okręgowym powołał Kurator dr. Michał Pollak p. o. Naczelnika Wydziału Kuratorjum Okręgu Szkolnego Poznańskiego, Stefana Glinickiego, jako swego zastępcę, Radcę Kuratorjum, Stefana Jeszkego, jako sekretarza i Naczelnika Rachuby w Kuratorjum, Adama Lachowicza, jako skarbnika. Jednocześnie zamianował Delegat Zarządu Głównego wszystkich inspektoratów szkolnych w poprzednich 46 siedzibach powiatowych delegatami Komitetu Okręgowego z prawem Zarządu tymczasowych Komitetów Obwodowych oraz z poleceniem natychmiastowego organizowania Kół Towarzystwa w danym powiecie.

Po zlikwidowaniu Inspektoratów szkolnych w poszczególnych powiatach i skomasowaniu ich w listopadzie 1933 r. w 17 Inspektoratach Szkolnych Obwodowych liczba delegatów ograniczona została do 17-stu. Nowi delegaci otrzymali polecenie zorganizowania do 10 marca 1934 r. statutowo przepisanych Komitetów Obwodowych.

W dniu 17 marca 1934 r. odbyło się w Poznaniu Ogólne Zgromadzenie delegatów zorganizowanych już Komitetów Obwodowych, na którym dokonano wyboru zarządu Komitetu Okręgowego Towarzystwa.

Do Zarządu wybrano:

1. Rektora Uniwersytetu Poznańskiego, prof. dra Stanisława Runego jako prezesa,
2. Naczelnika Wydziału Kuratorjum Okręgu Szkolnego Stefana Glinickiego jako wiceprezesa,
3. Radcę Kuratorjum Okręgu Szkolnego Stefana Jeszkego jako sekretarza,
4. Naczelnika Rachuby Kuratorjum Okręgu Szkolnego Adama Lachowicza jako skarbnika,
5. Radcę Magistratu w Bydgoszczy Józefa Mencla jako zastępcę sekretarza,
6. Inspektora Szkolnego dra Władysława Sperczyńskiego z Poznania jako zastępcę skarbnika,
7. Starostę powiatu poznańskiego dra Zbigniewa Jerzykowskiego jako członka,
8. Dyrektora gimnazjum im. Mickiewicza w Poznaniu ks. dra Czesława Piotrowskiego jako członka,
9. Kapitaną Wojsk Polskich Tadeusza Dorulę z Gdyni,
10. Kierownika Szkoły Powszechnej w Poznaniu Franciszka Zycha,
11. Kierownika Szkoły Powszechnej w Poznaniu Bronisława Iekerta.

Do Komisji Rewizyjnej wybrano:

1. Pułkownika Wojsk Polskich Antoniego Kajetanowicza z Poznania,
  2. Inspektora Szkolnego Józefa Leję z Grudziądza,
  3. Profesora gimnazjum Franciszka Kasiora z Leszna,
  4. Inspektora Szkolnego Tadeusza Seiba z Torunia,
  5. Księdza proboszcza Stanisława Dudzińskiego z Ujścia.
- Nowo wybrany Zarząd Komitetu Okręgowego odbył w czasie do końca roku szkolnego 1933-34 4 posiedzenia, na których głównym przedmiotem obrad było ustalenie pierwszego budżetu Komitetu Okręgowego oraz użytkowanie funduszy Komitetu. Do dnia 20 sierpnia rb. wpłynęło na konto Komitetu Okręgowego ogółem 345.022,69 zł.

Z funduszu tego wydatkowano:

1. tytułem pożyczki dla gmin na budowę szkół 180.000,— zł
2. „zasilków dla gmin na budowę szkół 105.000,— „
3. przekazano do Zarządu Głównego 50.000,— „
4. na wydatki administracyjne 3.130,74 „

Saldo kasowe po dzień 20 sierpnia rb. 6.891,95 zł

Komitet Okręgowy udzielił pomocy finansowej na budowę szkół ogółem 19 gminom. Okręgowi Szkolnemu przybyło w roku bieżącym 12 nowych budynków szkolnych, a 7 budynków zostało rozbudowanych, aby pomieścić szkoły wyższych stopni organizacyjnych.

Potrzeby w budownictwie szkół powszechnych w Okręgu Szkolnym Poznańskim są jeszcze bardzo znaczne. Wiele budynków jest starych i zupełnie nieodpowiednich dla dzisiejszych wymogów szkolnictwa powszechnego i muszą być w najbliższym czasie zastąpione budynkami nowymi, wiele budynków wymaga rozbudowy pomieszczenia szkół wyższych stopni organizacyjnych. Zachodzi zatem konieczność jeszcze skuteczniejszej niż dotąd propagandy na rzecz Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych.

Okazją do szerzenia tej propagandy jest „Tydzień Szkoły Powszechnej”. Niechże każdy zapisze się na członka Towarzystwa, a przyczyni się tem do wzrostu kultury narodowej. Przez budowę gmachów szkolnych stawiamy najtrwalsze strażnice polskiego ducha na Kresach.

## Posel BB. za kradzież we więzieniu.

Łódź. W tutejszym więzieniu przebywa poseł BB, Komiarz. Siedzi on za kradzież 30.000 zł., przeznaczonych na cele szkolne. Przepiękstwo swego dokonał jako wójt. Ładny poseł!

## Strajk szkolny w Augustowie z powodu nauczycieli-żydów.

Jak donosi Katolicka Agencja Prasowa, próbę rodziców dzieci szkolnych w Augustowie w sprawie nauczycieli żydów w szkołach polskich. Inspektorat szkolny w Suwałkach załatwił odmownie, a nawet zarządził przeniesienie jednej siły nauczycielskiej polskiej, a temsamem zwiększył zakres działalności nauczycieli żydów.

Rodzice postanowili wystąpić energicznie przeciwko takiej taktyce, gdy tymczasem rozeszła się wiadomość, że 18 września przyjeżdża do Augustowa p. kurator z Wilna w towarzystwie p. wizytatora i inspektora. W dniu tym samorzutnie zebrał się rodzice w oczekiwaniu p. kuratora, by przedstawić mu swą prośbę. Niestety, p. Kurator nie zatrzymał się w Augustowie w przejeździe do Suwałek, mimo, że był oczekiwany przez nauczycielstwo.

Tego samego dnia ojcowie i matki dzieci polskich postanowili z bólem serca nie porywać dzieci do szkoły, zaznaczając, że, jak za czasów niewoli całą siłą bronili się przed nauczycielami czy to Niemcami czy Moskalami, tak i teraz nie zgodzą się, by ich dzieci uczyli i wychowywali żydzi.

Od 21 września dzieci polskie w Augustowie przestały uczęszczać do szkół powszechnych.

## Włochy podobno mają apetyty na Abisynję.

Jak donoszą pisma zagraniczne, Włochy koncentrują silne oddziały wojsk kolonialnych na pograniczu Abisynji, aby wojnie opanować ten kraj. Podobno zapewnili sobie zgodę Francji i Anglii na ten krok.

## KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Wtorek, dn. 2. X. 6.45 Audycja poranna. 12.10 Koncert. 12.45 „Listy od dzieci”. 13.00 Dzień połudn. 15.45 Muzyka lekka. 17.00 Recital wiolonczelowy Danczowskiego. (Tr. ze Lwowa). 17.25 „Skrzynka językowa”. 17.35 Płyty z objaśnieniami. 17.50 Skrzynka poczt. techn. 18.00 „Wiad. roln.”. 18.15 Koncert ork. dętej 36 pp. 18.45 „Czarnowidztwo naszych reportaży”. 19.00, 19.30 Koncert Chóru Dana. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.50 Wiad. sport. 20.00 „Halka” Moniuszki z Opery Warszawskiej.

Sroda, dn. 3. X. 6.45 Audycja poranna. 12.10 Koncert. 13.00 Dz. poł. 13.05 Płyty. 15.35 Przegląd gieldowy. 15.45 Fragment teatralny. 16.00 Płyty. 16.45 Tr. ze Lwowa słuchowiska dla młodzieży pt. „Legenda o wilku z Gubbio”. 17.00 Koncert męskiego i chłopięcego Chóru Cecyljańskiego z Krakowa. 17.25 Pogadanka dla kobiet pt. „Z refleksyj powakacyjnych”. 17.35 Recital śpiewaczy Dzierżbickiej. 17.50 „Poradnik sport.”. 18.00 „Skrzynka poczt. roln.”. 18.10 „Życie kulturalne i artystyczne stolicy”. 18.15 Koncert kameralny. 18.45 Odczyt gosp. 19.00, 19.30 Koncert mandolinistów z Poznania. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.50 Wiad. sport. 20.00 Wieczór Mickiewiczowski z Wilna. 20.45 Dzień. wiecz. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce?” 21.00 Koncert Chopinowski w wyk. Sztompki. 21.30 „Wrażenia z międzyn. Zjazdu Geogr. Warszawskiego” — w języku niemieckim. 21.40 Recital śpiewaczy Wolińskiego. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Muzyka tan.

## GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.23; frank francuski 34.85; frank szwajcarski 172.25; funt szterling 26.05; marka niemiecka 194.75; szyling austriacki 99; korona czeska 21.80.

## GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 29. 9.  
Płacono w złotych za 100 kg.

Zyto	17.50—17.75
Pszonica	18.00—18.50
Jęczmień	19.50—20.00
Owies	17.75—18.25
Mąka żytnia	22.00—23.00
Mąka pszenna 65 proc.	28.00—28.50
Otręby żytnie	11.75—12.50
Otręby pszenne	11.25—11.75
Rzepak	42.00—43.00
Rzepak zimowy	41.00—42.00
Gorzyczka	53.00—57.00
Mak niebieski	40.00—45.00

Za redakcję odpowiedzialny: Wacław Weiland w Nowemmieście.  
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w składaniu, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonej numerów lub odszkodowania.

Podajemy do wiadomości, że z dniem 1 października

## biura bankowe

dla publiczności OTWARTE DZIENNIE

od godz. 9-tej do godz. 1-szej w południe  
i od godz. 3-ciej do godz. 5-tej po południu  
w sobotę od godz. 9-tej do godz. 1-szej w połud.

Nowemiasto, dnia 26 września 1934 r.

Bank Ludowy Nowemiasto  
Kredit i Sparbank Nowemiasto.

Sięję  
na ogrodzie we wiosce przez  
cały rok trućinę  
Sendobry, Zajączkowo.

Uczeń  
może się zaraz zgłosić.  
N. Duszyński, mistrz ślusarski  
Nowemiasto.

Za nadesłane życzenia i kwiaty z okazji ślubu naszego składamy na tej drodze najserdeczniejsze

## podziękowanie

Tadeusz Wysocki z żoną

Lubawa, we wrześniu 1934.

TANIE

## LASKI z n ó w nadeszły

Wielki wybór!

„D r w ę c a” Druk. i Księg.  
Nowemiasto.

Za tak licznie nadesłane mi życzenia i kwiaty z okazji przyjęcia do I. Komunii św. mojego synka Marysia składam najserdeczniejsze

## podziękowanie

Zofja Zawadzka.

Nowemiasto, we wrześniu 1934.

Za tak licznie nadesłane nam życzenia i kwiaty z okazji przyjęcia do I. Komunii św. naszej córeczki Urszuli składamy nasze najserdeczniejsze

## podziękowanie

Rosińscy.

Pacoftowo, we wrześniu 1934.

## Znaczki do kopania kartofli

wykonuje szybko, gustownie  
i tanio

„DRWĘCA” Druk. i Księg. Nowemiasto.



# Regulamin wyborczy do rad gromadzkich

w Wielkopolsce, na Pomorzu i w Małopolsce.

Regulamin wyborczy do rad gromadzkich na obszarze Pomorza, Poznańskiego i Małopolski zawiera dość znaczne zmiany w stosunku do regulaminu, obowiązującego na terenie b. zaboru rosyjskiego. Zmiany te dotyczą m. in. terminu zgłaszania list kandydatów (nie na zebraniu wyborczym, ale w ciągu dnia po ogłoszeniu przez wójta wyborów), dalej możliwości wycofania podpisów pod zgłoszeniem list kandydatów i niedopuszczalności łączenia kandydatury na radnego z godnością członka komisji wyborczej. Ponadto wprowadzono nowe przepisy formalne co do list i kandydatów i kartek do głosowania, a mianowicie, że muszą one m. in. zawierać nazwiska i imiona... rodziców.

Celem dokładnego zapoznania się z postanowieniami regulaminu drukujemy go w dzisiejszym numerze.

## Rozporządzenie Min. Spraw Wewn. z dnia 18 września 1934 r.

### Postanowienia ogólne.

§ 1. (1) Przez artykuły, powołane w rozporządzeniu niniejszym bez bliższego określenia, należy rozumieć artykuły ustawy z 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 294). Przez paragrafy, powołane bez bliższego określenia, należy rozumieć paragrafy rozporządzenia niniejszego.

(2) Przy obliczaniu terminów wyborczych należy wliczać do okresu zarówno dzień zarządzenia wyborów, jak i zależny od niego ostatni dzień danej czynności wyborczej, podany w rozporządzeniu niniejszym.

(3) Przez określenie „gmina”, użyte w rozporządzeniu niniejszym, należy rozumieć gminę, powstałą na podstawie art. 103 ustawy; przez określenie „wójt” rozumieć należy dotychczasowego wójta w województwach krakowskim, lwowskim, stanisławowskim i tarnopolskim, w województwie zaś pomorskim w zakresie czynności, przewidzianych w § 5 ust. (1), 6 ust. (3) i 8 ust. (1), — dotychczasowego sołtysa, w zakresie zaś czynności, przewidzianych w § 8 ust. (2), 9 ust. (1) i 30 ust. (3), — dotychczasowego sołtysa, a w tych gromadach, które powstały jedynie z obszaru dworskiego, — dotychczasowego przełożonego tego obszaru.

### Radnych gromadzkich wybiera zebranie gromadzkie.

§ 2. Radnych gromadzkich i ich zastępców wybiera zebranie wyborców, posiadających w myśl art. 3 ustawy prawo bezpośredniego wybierania na terenie danej gromady. W razie podziału gromady na okręgi wyborcze wyborca może głosować tylko w jednym okręgu.

§ 3. (1) Wybrany na radnego gromadzkiego i zastępcę radnego gromadzkiego może być każdy obywatel polski bez różnicy płci, który ukończył do dnia zarządzenia wyborów 30 lat i posiada w myśl art. 3 ustawy prawo bezpośredniego wybierania na terenie danej gromady.

(2) Liczbę radnych gromadzkich i ich zastępców określa starosta powiatowy w zależności od liczby mieszkańców w gromadzie, stosownie do art. 19 ustawy.

### Zarządzenie wyborów.

§ 4. (1) Wybory radnych gromadzkich i ich zastępców zarządza starosta powiatowy, któremu przysługuje ogólny nadzór nad przeprowadzeniem wyborów. Z tego tytułu starosta powiatowy korzysta analogicznie z uprawnień, określonych w art. 67 ustawy. Starosta powiatowy może poruczać wykonywanie nadzoru nad przeprowadzeniem wyborów na terenie gminy przewodniczącemu (zastępcy) oraz członkom (zastępcom) gminnej komisji wyborczej. W zarządzeniu wyborów starosta powiatowy podaje dzień zarządzenia wyborów, nazwisko przewodniczącego gminnej komisji wyborczej oraz lokal tej komisji wyborczej.

(2) Wybory nie mogą się odbywać w okresie pilnych robót polnych oraz w czasie uroczystych świąt.

### Spisy wyborców.

§ 5. (1) Na polecenie starosty powiatowego w terminie, przez niego wyznaczonym, nie później jednak aniżeli 15-go dnia od dnia zarządzenia wyborów, wójt przesyła jeden egzemplarz spisu wyborców gromady staroście powiatowemu. Spis wyborców sporządza wójt w dwóch egzemplarzach dla każdej gromady oddzielnie, wpisując do niego wszystkich posiadających prawo wybierania do rady gromadzkiej (§ 2).

(2) Spisy wyborców sporządzane są na podstawie rejestru mieszkańców oraz na podstawie danych i materiałów, posiadanych przez gminę w związku z prowadzeniem rejestru mieszkańców. Spisy sporządzane są w układzie według miejscowości (osiedli) i numerów domów.

(3) Starosta powiatowy wykorzystuje spis wyborców przy ewentualnym podziale gromady na okręgi wyborcze.

### Podział na okręgi wyborcze.

§ 6. (1) Decyzja co do ewentualnego podziału obszaru gromady na okręgi wyborcze i podziału mandatów pomiędzy okręgi należy do starosty powiatowego. Podział mandatów pomiędzy poszczególne okręgi wyborcze skutecznia się w zależności od liczby mieszkańców. Liczbę mieszkańców w każdym okręgu wyborczym ustala się na podstawie prowadzonej przez gminę ewidencji ludności.

(2) Każdy okręg wyborczy powinien stanowić jedną ciągłą całość terytorjalną.

(3) Starosta powiatowy zawiadamia wójta o podziale gromady na okręgi wyborcze oraz o podziale mandatów pomiędzy okręgi lub o tem, iż dana gromada będzie stanowiła jeden okręg wyborczy, podając miejsce, dzień i godzinę zebrania wyborczego oraz nazwiska przewodniczących gromadzkich komisji wyborczych. W razie podziału obszaru gromady na okręgi wyborcze wójt sporządza spisy wyborców dla każdego okręgu oddzielnie na podstawie spisu wyborców danej gromady.

### Komisje wyborcze.

§ 7. (1) Dla każdej gminy i gromady oraz dla każdego okręgu wyborczego tworzy się oddzielną komisję wyborczą.

(2) Komisje wyborcze tworzą: przewodniczący i dwóch członków.

(3) Przewodniczącym mianuje starosta powiatowy. Przewodniczącemu gromadzkiej komisji wyborczej starosta powiatowy mianuje na wniosek gminnej komisji wyborczej, członków zaś powołuje przewodniczący. Członkami komisji wyborczych mogą być jedynie osoby, posiadające prawo wybierania (§ 2) na obszarze gminy. Przewodniczący każdej komisji wyznacza jednego z członków komisji jako swego zastępcę. W braku któregokolwiek z członków komisji przewodniczący (zastępca) może powołać na jego miejsce zastępcę z pośród osób, posiadających prawo wybierania na obszarze gminy lub gromady. Od przyjęcia mandatu członka komisji nikt nie może się uchylić bez usprawiedliwionych przyczyn. Godność przewodniczącego (zastępcy) i członków (zastępców) komisji wyborczych jest honorowa. Mogą oni jedynie otrzymać zwrot kosztów przejazdu, o ile nie posiadają własnych środków lokomocji, przyczem wysokość kosztów przejazdu nie może przekraczać norm, ustalonych w danej miejscowości dla podwódek. Łączenie kandydatury na radnego z godnością przewodniczącego lub członka komisji wyborczej oraz ich zastępców jest niedopuszczalne w tej samej gromadzie.

(4) Do powzięcia uchwał komisji wyborczej potrzebna jest obecność przewodniczącego (zastępcy) i 2-ch członków (zastępców). Uchwały zapadają zwykłą większością głosów.

§ 8. (1) W terminie, wyznaczonym przez starostę powiatowego, nie później jednak aniżeli 30 dni od dnia zarządzenia wyborów, wójt doręcza podpisane przez siebie spisy wyborców całej gromady lub, w razie podziału gromady na okręgi wyborcze, okręgowe spisy wyborców — przewodniczącemu gromadzkiej komisji wyborczej powołuje członków komisji wyborczych, wójt zaś wyznacza dla gromadzkiej komisji wyborczej lokal wyborczy.

### Ogłoszenie wyborów.

(2) Wójt w ciągu następných 3-ch dni, licząc od terminu, określonego w ust. (1), ogłasza na terenie gromady w sposób, na miejscu praktykowany oraz przez wywieszenie obwieszczeń, na przeciąg 3 dni przed lokalem urzędowym dotychczasowej gminy, a w braku takiego lokalu — przed mieszkaniem wójta o zarządzeniu wyborów, podając dzień zarządzenia wyborów, liczbę mandatów, przypadającą na daną gromadę, ewentualnie podział na okręgi wyborcze, liczbę mandatów w każdym okręgu, wyznaczone lokale wyborcze, pełny skład gminnej komisji wyborczej, miejsce, dni i godzin wyłożenia spisów wyborców i termin składania reklamacji, treść § 9 ustawy (2) i (3) rozporządzenia niniejszego, nazwiska przewodniczących gromadzkiej komisji wyborczych i lokale tych komisji uprawnionych do podpisania zgłoszenia dla każdej gromady lub okręgu oddzielnie liczbę wyborców (§ 12) oraz miejsce, dzień i godzinę zebrania wyborczego.

(3) Okres czasu pomiędzy pierwszym dniem ogłoszenia ust. (2), a dniem zebrania wyborczego nie może być krótszy aniżeli 11 dni.

### Wyłożenie spisów wyborców.

§ 9. (1) Spisy wyborców powinny być wyłożone w lokalu gromadzkiej komisji wyborczej najazutrz po dniu ogłoszenia przez wójta wyborów (§ 8 ust. 2) na przeciąg 3 dni, najmniej przez 5 godzin dziennie. Trzydniowy okres czasu wyłożenia spisu nie może mieć przerwy.

(2) W czasie wyłożenia spisów każdy mieszkaniec gromady, a w razie podziału na okręgi — mieszkaniec okręgu ma prawo przegłądać spisy wyborców swej gromady lub swego okręgu i wnieść do gromadzkiej komisji wyborczej udokumentowane reklamacje z żądaniem dodatkowego wpisania lub skreślenia ze spisów. Reklamacje z powodu pominięcia gromadzka komisja wyborcza załatwia możliwie bezzwłocznie, najpóźniej jednak w przeciągu 2-ch dni po wniesieniu reklamacji i o decyzji zawiadamia komisję wyborczą najpóźniej następnego dnia po wniesieniu reklamacji powinna zawiadomić o tem osobę, której umieszczenie w spisie wyborców zakwestjonowano, z pouczeniem, iż przysługuje jej prawo wniesienia swej obrony do komisji wyborczej na piśmie lub ustnie w ciągu następnego dnia po dniu ustnego lub pisemnego zawiadomienia.

(3) Reklamacje rozstrzyga dla całej gromady gromadzka komisja wyborcza i ustala ostatecznie spisy wyborców. Od tych decyzji niema odwołania. W razie podziału gromady na okręgi wyborcze przewodniczący gromadzkiej komisji wyborczej przesyła przewodniczącym okręgowych komisji wyborczych ustalone spisy wyborców właściwych okręgów wraz z wykazem ważnie zgłoszonych kandydatów dla danego okręgu.

### Uprawnienia przewodniczącego komisji wyborczej.

§ 10. (1) Przewodniczący komisji wyborczej czuwa nad zapewnieniem porządku w czasie wyborów zarówno w lokalu wyborczym, jak i przed tym lokalem. Przewodniczący może zarządzić usunięcie z lokalu wyborczego osób, które zakłócają spokój lub naruszają przepisy, zawarte w ust. 2, oraz może wydać zarządzenia, zdążające do zapewnienia wyborcom dostępu do lokalu wyborczego i do urny wyborczej.

(2) W dniu głosowania nie wolno w lokalu wyborczym, w budynku, w którym się ten lokal znajduje, na ulicy i placu przed wejściem do budynku w promieniu 100 metrów wygłaszać przemówień do wyborców i w jakikolwiek inny sposób agitować.

(3) Starosta powiatowy celem zapewnienia bezpieczeństwa i porządku w czasie wyborów może zarządzić wyznaczenie przy poszczególnych komisjach wyborczych posterunków policyjnych.

### Zgłaszanie list kandydatów tylko w przeciągu jednego dnia.

§ 11. (1) W ciągu następnego dnia po dniu ogłoszenia przez wójta wyborów (§ ust. 2) wyborcy gromady, a w razie podziału na okręgi wyborcze wyborcy okręgu wyborczego mają prawo zgłaszania do przewodniczącego gromadzkiej komisji wyborczej kandydatów na radnych gromadzkich oraz kandydatów na zastępców radnych gromadzkich dla swej gromady lub dla swego okręgu wyborczego.

(2) Jedna i ta sama osoba nie może być kandydatem na radnego i na zastępcę radnego. W przypadku takiego zgłoszenia osobę tę przewodniczący komisji wyborczej skreśla z pośród kandydatów na zastępców radnych i uznaje ją jedynie jako kandydata na radnego.

§ 12. (1) Zgłoszenie skutecznia się na piśmie lub ustnie do protokołu i może zawierać nazwiska najwyżej tylu kandydatów, ilu radnych lub ich zastępców ma być wybranych w danej gromadzie lub okręgu wyborczym. Zgłoszenie powinno być podpisane lub zgłoszone:

a) w gromadach, nie podzielonych na okręgi wyborcze — przez co najmniej 1/20 część liczby uprawnionych do głosowania wyborców gromady; ułamki zaokrągla się w górę do pełnej jedynki;

b) w gromadach zaś, podzielonych na okręgi wyborcze — przez co najmniej 1/10 część liczby uprawnionych do głosowania wyborców danego okręgu wyborczego; ułamki zaokrągla się w górę do pełnej jedynki.

W każdym przypadku liczbę 15-tu wyborców należy uznać za wystarczającą do zgłoszenia kandydatów na radnych gromadzkich i ich zastępców. Za podstawę obliczenia 1/20 i 1/10 przyjmuje się spis wyborców bez uwzględnienia zmian, wprowadzono w drodze reklamacyj.

(2) W zgłoszeniu należy wymienić imię, nazwisko, imiona rodziców, wiek i miejsce zamieszkania każdego kandydata.

(3) Każdy kandydat powinien oświadczyć, iż zgadza się na wystawienie jego kandydatury oraz że posiada prawo wybieralności. Uczynić to może bądź przez podpisanie deklaracji na piśmie, którą dołącza się do zgłoszenia, bądź przez oświadczenie ustne do protokołu przewodniczącego komisji wyborczej.

(4) Każdy wyborca może podpisać lub zgłosić tylko jedno zgłoszenie. Zgłoszenie może podpisać lub zgłosić również i kandydat. W razie podpisania dwu lub więcej zgłoszeń przez jednego wyborcę podpisy, umieszczone na zgłoszeniach wcześniej zgłoszonych są nieważne.

(5) Przewodniczący komisji wyborczej ma prawo wzywać wyborców, którzy podpisali zgłoszenie i badać własnoręczność ich podpisów oraz uznać za nieważne podpisy tych, którzy nie stawili się na wezwanie w odpowiednio wyznaczonym terminie.

(6) Wyborca ma prawo cofnąć swój udział w zgłoszeniu, złożonym zarówno na piśmie, jak i ustnie do protokołu, najpóźniej tego dnia, w którym mogą być zgłaszane kandydatury (§ 11 ust. 1).

(7) Za pełnomocnika grupy wyborców, upoważnionego do porozumiewania się z komisją wyborczą w sprawie zgłoszenia kandydaty, uważa się osobę, podpisaną na pierwszym miejscu zgłoszenia lub wymienioną na pierwszym miejscu w protokole zgłoszenia, o ile przy zgłoszeniu nie wskazano wyraźnie innej osoby.

§ 13. (1) Przewodniczący komisji wyborczej bada, czy zgłoszenia odpowiadają przepisom obowiązującym. W tym celu może zwracać się o pomoc do organów gminnych lub policyj. W przypadku stwierdzenia braków lub wad, mogących spowodować nieważność całego zgłoszenia lub nieważność poszczególnych kandydaty, przewodniczący wzywa pełnomocnika (§ 12 ust. 7) najpóźniej 3 dni po dniu, przeznaczonym do zgłoszenia kandydaty (§ 11 ust. 1), do usunięcia tych braków lub wad, wymieniając, jakie braki lub wady zawiera zgłoszenie. W przypadku nieusunięcia przez pełnomocnika braków lub wad najpóźniej następnego dnia po wezwaniu, komisja wyborcza stwierdza nieważność kandydaty, co do których przewodniczący stwierdził braki lub wady. Powyższe decyzje komisji wyborczej powinny być ujęte w formie protokołu. Od tych decyzji niema odwołania.

(2) Zmiana kandydatury lub dopisanie nowej już po podpisaniu zgłoszenia są niedopuszczalne i powodują nieważność zmienionej lub dopisanej kandydatury. O nieważności decyduje komisja wyborcza. Od tej decyzji niema odwołania.

### Ogłoszenie list kandydackich, uznanych za ważne.

(3) Po zbadaniu zgłoszeń komisja wyborcza ustala listy ważnie zgłoszonych kandydatów na radnych i kandydatów na zastępców radnych dla gromady albo dla każdego okręgu wyborczego oddzielnie i podaje do powszechnej wiadomości przez wywieszenie w lokalu gromadzkiej komisji wyborczej najpóźniej na 3 dni przed dniem zebrania wyborczego.

(4) W przypadku, gdy ogólne liczby ważnie zgłoszonych kandydatów na radnych lub na zastępców radnych równają się liczbie mandatów — głosowanie na radnych lub na zastępców radnych nie odbywa się, a za wybranych na radnych lub na zastępców radnych uznaje się zgłoszonych kandydatów, o czym przewodniczący ogłasza w sposób, na miejscu praktykowany.

### Zebranie wyborcze.

§ 14. (1) Głosowanie odbywa się na zebraniu wyborczym. Przed przystąpieniem do głosowania przewodniczący komisji wyborczej, po odczytaniu wyborcom §§ 2, 3, 4, 10, 11, 14, 25, 28, 29, 30 oraz w gromadach, nie podzielonych na okręgi wyborcze — ponadto §§ 23 i 24 rozporządzenia niniejszego, ogłasza zebraniem ważnie zgłoszone kandydatury na radnych oraz na zastępców radnych.

(2) Wybór radnych gromadzkich i ich zastępców przeprowadza się jednocześnie w jednym głosowaniu.

(3) Głosowanie na radnych gromadzkich i ich zastępców odbywa się jawnie, na żądanie zaś 1/5 liczby obecnych na zebraniu wyborców — tajnie.



(4) Ządanie przeprowadzenia tajnego głosowania powinno być złożone na piśmie lub ustnie do protokołu komisji wyborczej i podpisane lub zgłoszone przez co najmniej 1/5 część obecnych na zebraniu wyborców. W przypadku zgłoszenia takiego ządania przewodniczący ogłasza zebraniem, że głosowanie odbędzie się tajnie, tj. za pomocą kart do głosowania i kopert.

(5) Przed przystąpieniem do głosowania tajnego komisja wyborcza sprawdza, czy urna wyborcza jest póżna, poczem urnę zamyka.

## Wybór radnych i ich zastępców

### W gromadach, nie podzielonych na okręgi wyborcze.

§ 15. (1) Głosowanie odbywa się w sposób następujący: wyborcy podchodzą kolejno do stołu, przy którym urzęduje komisja wyborcza i wymieniają swoje miejsce zamieszkania, numer domu, imię i nazwisko, przewodniczący zaś komisji sprawdza, czy w spisie wyborców figuruje dany wyborca.

(2) Wyborca, nie umieszczony w spisie wyborców, nie ma prawa głosu.

(3) Przewodniczący (zastępca) oraz każdy członek komisji wyborczej (zastępca) ma prawo zakwestjonować tożsamość osoby wyborey. Uczynić to jednak mogą, dopóki wyborca nie oddał głosu. Wyborca, nie posiadający dokumentów, uznanych przez komisję za wystarczające, może powołać się na świadectwo 2-ch wiarogodnych świadków, znanych komisji. Decyzja w sprawie tożsamości osoby wyborey należy do komisji wyborczej. Od tej decyzji niema odwołania.

### Jawne głosowanie.

(4) a) W przypadku głosowania jawnego — wymienia imiona i nazwiska ewentualnie imiona rodziców tych z pośród ważnie zgłoszonych kandydatów na radnych, a następnie na zastępców radnych, na których oddaje głos, przyczem może wymienić kandydatów zarówno na radnych, jak i na zastępców radnych, każdych w ilości, nie przekraczającej 1/4 liczby mandatów, jaka przypada na daną gromadę. Przy ustaleniu 1/4 ułamki odrzuca się. W miarę oddawania głosów jeden z członków komisji wyborczej notuje na karcie obliczenia głosy, ważnie oddane na poszczególnych kandydatów na radnych, drugi zaś członek komisji wyborczej na drugiej karcie obliczenia notuje głosy, ważnie oddane na poszczególnych kandydatów na zastępców radnych.

b) W przypadku głosowania tajnego — wyborca otrzymuje od przewodniczącego komisji wyborczej kopertę, wkłada do niej kartę do głosowania i oddaje przewodniczącemu, który wrzuca ją do urny wyborczej w obecności wyborey.

§ 16. (1) W czasie głosowania jawnego komisja wyborcza nie uwzględnia następujących osób, wymienionych przez wyborego:

- nie figurujących wśród ważnie zgłoszonych kandydatów,
- wymienionych w ilości ponad 1/4 liczby mandatów,
- bez ustalenia niewątpliwie jednego z ważnie zgłoszonych kandydatów. Wymienienie imienia jest niezbędne tylko wówczas, gdy zgłoszono dwu lub więcej kandydatów tego samego nazwiska. W przypadku zgłoszenia dwu lub więcej kandydatów tego samego nazwiska i imienia należy wymienić imiona rodziców.

(2) Jeżeli wyborca wymieni dwa lub więcej razy nazwisko tego samego kandydata, komisja uwzględni to nazwisko tylko raz jeden.

### Tajne głosowanie.

§ 17. (1) Koperty do głosowania powinny być ostemplowane pieczęcią gminy, w braku zaś takiej pieczęci — pieczęcią starosty powiatowego i posiadać w danej gromadzie jeden kształt, kolor i gatunek papieru. Kopert dostarcza starosta powiatowy.

(2) Karta do głosowania nie może być koloru oczywiście innego niż biały.

(3) Wyborca na jednej karcie do głosowania wpisuje imiona, nazwiska, ewentualnie imiona rodziców kandydatów na radnych i kandydatów na zastępców radnych. W tym celu karta do głosowania składa się z dwóch części: u góry pod tytułem „na radnych” wyborca wpisuje tych kandydatów, na których głosuje jako na radnych, u dołu pod tytułem „na zastępców radnych” wpisuje tych kandydatów, na których głosuje jako na zastępców radnych. Głos, oddany na kandydata, zgłoszonego ważnie na zastępcę radnego, a wpisanego na karcie do głosowania w części, zatytułowanej „na radnych”, komisja zalicza jako oddany na „zastępcę radnego”; tak samo postępuje komisja z głosem, oddanym na kandydata, zgłoszonego ważnie na radnego, a wpisanego na karcie do głosowania w części, zatytułowanej „na zastępców radnych”, zaliczając go jako oddany na radnego.

(4) Karta do głosowania może zawierać zarówno kandydatów na radnych, jak i kandydatów na zastępców radnych, każdych w ilości, nieprzekraczających 1/4 liczby mandatów, jaka przypada na daną gromadę. Przy ustaleniu 1/4 liczby mandatów ułamki odrzuca się. Karta może być pisana lub odbita mechanicznie. Karta do głosowania, zawierająca mniejszą ilość nazwisk kandydatów na radnych lub na zastępców radnych, aniżeli 1/4 liczby mandatów, jest ważna. Ważna jest również karta, zawierająca tylko kandydatów na radnych lub tylko kandydatów na zastępców radnych.

### Czas trwania głosowania.

§ 18. (1) Głosowania nie wolno zamykać przed upływem 5-ciu godzin. Po upływie tego czasu zarówno w przypadku głosowania jawnego, jak i tajnego, gdy już nikt z obecnych nie zgłasza się z oddaniem głosu, przewodniczący komisji wyborczej zapytuje zebranych, czy wszyscy już głosowali i uprzedza, iż głosowanie zostanie zamknięte, poczem w braku zgłaszających się zamyka głosowanie.

(2) Głosowania przerywać nie wolno. Jeżeli wskutek nieprzewidzianego wypadku czynności wyborcze były uniemożliwione, komisja wyborcza może odroczyć głosowanie do dnia następnego. Zarządzenie takie powinno być natychmiast ogłoszone publicznie w sposób, w danej miejscowości przyjęty.

(3) W razie przerwania głosowania komisja wyborcza opieczętuje akta i urnę wyborczą i oddaje na przechowanie przewodniczącemu pod jego osobistą odpowiedzialnością. Po ponownym podjęciu głosowania należy protokółnie stwierdzić, czy pieczęcie były nienaruszone.

### Ustalenie liczby oddanych głosów.

§ 19. (1) Zaraz po zamknięciu głosowania komisja wyborcza ustala liczbę oddanych głosów. W tym celu:

a) w przypadku głosowania jawnego — przewodniczący komisji wyborczej na podstawie notatek w spisie wyborców ustala, ile głosów wogóle zostało oddanych, jeden zaś z członków komisji wyborczej na podstawie prowadzonej przez siebie karty obliczenia ustala, ile głosów padło na poszczególnych kandydatów na radnych, drugi członek komisji wyborczej na podstawie drugiej karty obliczenia ustala, ile głosów padło na poszczególnych kandydatów na zastępców radnych;

b) w przypadku głosowania tajnego — przewodniczący komisji wyborczej wyjmując z urny wyborczej koperty, liczy je i porównywa liczbę ich z liczbą wyborców, którzy oddali głos według spisu wyborców. Jeżeli powyższe liczby nie są jednakowe, należy to zaznaczyć w protokole wyborczym, podając przyczyny, mogące ewentualnie wyjaśnić powyższą niezgodność. Następnie przewodniczący wyjmując z kopert karty do głosowania i odczytuje ich treść, dwaj zaś członkowie komisji wyborczej wpisują do dwóch kart obliczenia głosy, oddane ważnie na poszczególnych kandydatów na radnych i na zastępców radnych. W toku odczytywania karty do głosowania przewodniczący komisji wyborczej bada ich ważność głosów na poszczególnych kandydatów. O nieważności karty do głosowania oraz głosów, oddanych na poszczególnych kandydatów decyduje komisja wyborcza. Od tych decyzji niema odwołania.

(2) Kandydatów, wymienionych na karcie do głosowania bez ustalenia niewątpliwie osoby jednego z ważnie zgłoszonych kandydatów, komisja wyborcza uznaje za nieważnych. Wymienienie imienia jest niezbędne tylko wówczas, gdy zgłoszono dwóch lub więcej kandydatów tego samego nazwiska. W przypadku zgłoszenia dwu lub więcej kandydatów tego samego nazwiska i imienia należy wymienić imiona rodziców. Błędy i niedokładności pisowni nie powodują nieważności kandydata, o ile tylko nie zachodzi wątpliwość co do jego tożsamości.

(3) Skreślenie nazwiska i dopisanie innego nie powoduje nieważności karty do głosowania. Jeżeli karta do głosowania zawiera część kandydatów nieważnych, część zaś ważnych, karta do głosowania jest ważna, komisja wyborcza uwzględnia jednak tylko kandydatów ważnych. Jeżeli karta zawiera dwa lub więcej razy nazwisko tego samego kandydata, komisja uwzględni to nazwisko tylko raz jeden.

(4) Z kilku znalezionych w kopercie, prawidłowo wypełnionych i o jednakowej treści kart do głosowania komisja wyborcza uznaje za nieważną tylko jedną kartę. Jeżeli zaś w kopercie znaleziono dwie lub więcej kart do głosowania o różnej treści, łączna zaś suma nazwisk kandydatów przekracza 1/4 liczby mandatów, komisja wyborcza wszystkie znajdujące się w kopercie karty uznaje za nieważne.

(5) Nazwiska kandydatów na radnych lub na zastępców radnych, umieszczone na karcie w ilości ponad 1/4 mandatów, licząc w kolejności ich umieszczenia na karcie do głosowania, są nieważne.

### Ustalenie wybranych kandydatów.

§ 21. Za wybranych na radnych lub zastępców radnych gromadzkich uznaje się tych z pośród ważnie zgłoszonych kandydatów, którzy uzyskali kolejno największą ilość ważnych głosów, nie mniejszą jednak od 1/10 liczby wszystkich osób, ważnie głosujących. W razie równości głosów rozstrzyga los, wyciągnięty przez przewodniczącego komisji wyborczej.

### Wybory ściślejsze.

§ 22. (1) Jeżeli żaden z kandydatów na radnych lub zastępców radnych lub nie wszyscy kandydaci uzyskali co najmniej 1/10 liczby wszystkich osób, ważnie głosujących, następuje niezwłocznie na tem samym zebraniu wyborczym głosowanie ściślejsze, przyczem komisja wyborcza skreśla z listy ważnie zgłoszonych kandydatów osoby, które w pierwszym głosowaniu uzyskały najmniejszą ilość głosów, w ten sposób, ażeby liczba pozostałych kandydatów nie była większa od podwójnej liczby mandatów, pozostałych do obsadzenia. Przy tem głosowaniu wyborca wymienia kandydatów w ilości najwyżej 1/4 liczby mandatów, jaka przypada jeszcze do obsadzenia. Ułamek, powstałe przy ustaleniu 1/4 zaokrągla się w górę do jednostki.

(2) Przepisy w sprawie trybu głosowania, ustalania liczby głosujących i liczby ważnie oddanych głosów na poszczególnych kandydatów, stosowane przy pierwszym głosowaniu, stosuje się analogicznie. Warunek uzyskania co najmniej 1/10 liczby wszystkich osób, ważnie głosujących w tym przypadku nie obowiązuje. Za wybranych na radnych lub zastępców radnych w głosowaniu ściślejszym uznaje się tych kandydatów, którzy uzyskali kolejno największą ilość głosów. W razie równości głosów rozstrzyga los, wyciągnięty przez przewodniczącego komisji wyborczej.

(3) Głosowanie ściślejsze jest ostateczne.

### Wybór radnych w gromadach

#### podzielonych na okręgi wyborcze.

§ 23. (1) Obszar gromady może być podzielony na jednomandatowe, dwumandatowe lub trzymandatowe okręgi wyborcze.

(2) Kandydować można tylko w jednym okręgu wyborczym tej gromady, w której posiada się prawo wybierania do rady.

§ 24. Przepisy rozporządzenia niniejszego, dotyczące sposobu oddawania głosów itd., obowiązujące w gromadach, nie podzielonych na okręgi wyborcze, obowiązują analogicznie w gromadach, podzielonych na okręgi wyborcze, z tą różnicą, że wszystkie te czynności wykonywane są dla poszczególnych okręgów wyborczych oddzielnie i że wyborca ma prawo głosować tylko na jednego z ważnie zgłoszonych kandydatów na radnych oraz na jednego z ważnie zgłoszonych kandydatów na zastępców radnych.

### Wybory uzupełniające.

§ 25. (1) Jeżeli w wyniku wyborów, o których mowa w paragrafach poprzedzających, nie wszystkie mandaty

radnych lub zastępców radnych zostaną obsadzone, komisja wyborcza zarządza wybory uzupełniające, ogłaszając termin zebrania wyborczego bezpośrednio po ogłoszeniu wyniku wyborów. Termin ten nie może być późniejszy, aniżeli 14 dnia po dniu ogłoszenia wyniku wyborów. Nowe wybory odbywają się na podstawie tych samych spisów wyborców i przez te same komisje wyborcze. Spisy wyborców mogą być przez komisję wyborczą zmienione na skutek uzasadnionych reklamacji, wniesionych w myśl przepisów rozporządzenia niniejszego.

(2) Przy wyborach uzupełniających stosuje się analogicznie postanowienia rozporządzenia niniejszego, które były stosowane przy wyborach głównych, (głosowanie pierwsze ewentualnie ściślejsze) z tem zastrzeżeniem, że, o ile do obsadzenia pozostaje liczba mandatów ponad 4 — w głosowaniu ograniczonym na 1/4 ułamek odrzuca się, o ile zaś liczba mandatów wynosi mniej niż 4 — ułamek zaokrągla się do jednostki.

(3) W przypadku, gdy pierwsze wybory uzupełniające nie dadzą rezultatu, komisja wyborcza zarządza powtórne wybory uzupełniające. Jeżeli w wyniku powtórnego wyborów uzupełniających nie wszystkie mandaty radnych bądź zastępców radnych zostały obsadzone, komisja wyborcza uznaje wybory za zakończone.

### Protokół wyborczy i ogłoszenie wyniku wyborów.

§ 26. (1) Po ustaleniu wyniku wyborów komisja wyborcza gromadzka, bądź każdego okręgu sporządza protokół, który powinien zawierać: datę, czas trwania (początek i koniec) oraz miejsce wyborów, ewentualnie okręg wyborczy, skład komisji wyborczej, czy głosowanie było jawne czy tajne, liczbę uprawnionych i liczbę głosujących, ważnie zgłoszonych kandydatów na radnych i na zastępców radnych, liczby ważnie oddanych głosów na poszczególnych kandydatów na radnych i na zastępców radnych, liczbę głosów unieważnionych, imię, nazwisko, wiek i miejsce zamieszkania wybranych radnych i zastępców radnych.

(2) Protokół podpisuje przewodniczący i wszyscy obecni członkowie komisji wyborczej.

(3) Do protokołu dołącza się wykaz ważnie zgłoszonych kandydatów, spisy wyborców, karty do głosowania (ważne i unieważnione) oraz karty obliczenia.

(4) Niezwłocznie po sporządzeniu protokołu komisja wyborcza ogłasza zebraniem wyniki wyborów w sposób na miejscu praktykowany.

§ 27. Po zakończeniu wyborów przewodniczący gromadzkiej bądź okręgowych komisji wyborczych dostarczają przewodniczącemu gminnej komisji wyborczej protokoły wyborcze wraz z aktami. Na podstawie protokołów komisji wyborczych gminna komisja wyborcza sporządza ogólne zestawienie wyników wyborów dla każdej gromady. Odpis ogólnego zestawienia wyników wyborów przewodniczący gminnej komisji wyborczej przesyła bezzwłocznie staroście powiatu.

### Protesty wyborcze i unieważnienie wyboru z urzędu.

§ 28. Wybory są nieważne:

a) jeżeli zostanie stwierdzone, że przy wyborach dopuszczono się przekupstw, fałszu lub jakiegokolwiek podstępu, a popełnione przestępstwa mogły wpłynąć na wynik wyborów;

b) jeżeli wybory przeprowadzone zostały niezgodnie z przepisami rozporządzenia niniejszego, a popełnione uchybienia mogły wpłynąć na wynik wyborów.

§ 29. (1) W ciągu 3-ch dni po dniu ogłoszenia wyniku wyborów ta sama liczba wyborców, jaka jest uprawniona do zgłoszenia kandydatów (§ 12), ma prawo wnieść na piśmie uzasadniony protest przeciwko wyborom z żądaniem unieważnienia wyborów w całości w danej gromadzie lub w danym okręgu wyborczym albo też wyboru poszczególnych osób.

(2) Protesty wnosi się na ręce przewodniczącego gminnej komisji wyborczej, który w terminie 3-dniowym powinien je wraz z aktami przelać z odpowiednimi wyjaśnieniami do starosty powiatowego. Wniesienie protestu przeciwko wyborom wstrzymuje ukonstytuowanie się nowowybranej rady gromadzkiej.

(3) Decyzje, od których w myśl rozporządzenia niniejszego niema odwołania, mogą być zaskarżone jedynie łącznie z protestem wyborczym.

§ 30. (1) O nieważności w całości lub części, z urzędu i na skutek protestu orzeka starosta powiatowy, stosując postanowienia, zawarte w art. 31 ustawy, na terenie zaś województw pomorskiego i poznańskiego — zawarte w art. 97 ustawy.

(2) W razie unieważnienia wyborów starosta powiatowy w ciągu 14 dni zarządza nowe wybory całkowite, bądź uzupełniające. (§ 25)

(3) W razie niewniesienia protestu przeciwko wyborom w przepisany terminie gminna komisja wyborcza przekazuje wszystkie akta wyborcze wójtowi do przechowania w archiwum. Po uprawomocnieniu się aktu wyborczego władza, mianująca przewodniczących komisji wyborczych, rozwiązuje je.